

Po naradach w Helsingforsie.

Równocześnie niemal warszawska „Gazeta Poranna“ (Dwagrosze) oraz pisma berlińskie pomieściły ocenę jednobrzmiącą wyników konferencji helsingforskiej dla Polski. I tu i tam stwierdzono, że plany Polski się nie udały, a przedstawiciele Polski wrócili rozczarowani i zgnębieni. „Gazeta Poranna“ wyraziła radość, że stojący blisko ministra spraw zagranicznych „Kurier Polski“ nie pomieścił żadnych pochwał z powodu taktyki polskiej w Helsingforsie ani nie opisał triumfów, odniesionych tam przez ministra spraw zagranicznych.

O ile niemiecka „Schadenfreude“ byłaby dość zrozumiała, gdyby były do tego powody, o tyle radość organu polskiego z tego że — rzekomo — coś się Polsce nie udało, wydaje się czemś dziwnym, a tem dziwniejszem, że do takiej radości nie ma zupełnie powodu. —

Zjazdy państw bałtyckich muszą mieć za przedmiot omówienia całego szeregu spraw poszczególnych pomiędzy temi państwami, także i zadanie ogólne: ustalenie, względnie omówienie pewnych wytycznych polityki przedewszystkiem oczywiście w odniesieniu do Rosji. Ostatecznym wynikiem takich rozważań musiałby być czy prędzej, czy później jakiś sojusz i podobno, że z inicjatywy Anglii myśl taka już przed ostatnią konferencją w Helsingforsie była wysuwana.

Zwrócono słusznie uwagę w „Rzeczypo-
spolitej“, że pod przymusem okoliczności sprawa sojuszu obronnego państw bałtyckich stała się niebawem aktualną. W miarę bowiem

wzrostu sił rosyjskich ekspansja rosyjska co raz bardziej będzie potrzebowała portów Bałtyku i będzie parla ku państwu bałtyckim. Komunistyczna akcja, prowadzona przez bolszewików w Estonji, a także w Finlandji i na Łotwie, jest jakby przygrzywką do tych zamiarów sowieckich. Pomieważ siły zbrojne sowiecków są więcej, niż dziesięć razy liczniejsza od sił zbrojnych wszystkich państw bałtyckich razem, przeto rozumie się, że w razie jakiegos sojuszu z Polską, konsekwencje dla nas mogłyby być fatalne.

W świetle tych wywodów staje się jasnym, że nasz minister spraw zagranicznych nie miał roli łatwej i nie mogło być jego zadaniem zbytnio się angażować i osiągać jakieś bardzo konkretne sukcesy, albowiem konsekwencja mogła by być dla Polski niekorzystna.

Stawianie kroków w polityce bałtyckiej wymaga wielkiej ostrożności. Oczywiście,

że w interesie Polski leży zapewnienie państwu bałtyckim niepodległości, ale polska racja stanu nie może się dać wyprowadzić z równowagi chwilowymi nastrojami alarmowymi. —

Zarówno Moskwa jak i Niemcy są zaniepokojone każdą konferencją państw bałtyckich z Polską i głoszą światu, że Polska zmierza do realizowania imperialistycznych haseł na Bałtyku. Już to samo dowodzi, że Niemcy i bolszewicy boją się wszelkiej kooperacji Polski z państwami bałtyckimi, dowodzi więc pośrednio, że ta kooperacja jest konieczna, tylko należy jej nakreślić odpowiednie granice. I w tem tkwi właśnie nasz problem polityki bałtyckiej, ażeby ustalić wreszcie granice tej naszej kooperacji. Dopóki to się nie stanie, wszelki udział naszych przedstawicieli na konferencjach bałtyckich będzie czemś niezdeterminowanym i redukuje się niemal do życzliwej obserwacji.

Niedola emerytów i emerytek.

(Spensjonowani, a bez pensji).

AKCJA RATUNKOWA DLA SPENSJONOWANYCH A BEZ PENSJI. — GENERAL AUSTRZACKI UMIERA Z GŁODU. — MAJOR ZOSTAJE CZYŚCINOZEM W RESTAURACJI. — WDOVY PO ADMIRALACH ŻYJĄ Z DATKÓW MIŁOSIERNYCH. — BYŁY RADCA SKARBOWY ZEBRZE OD DRZWI DO DRZWI.

(?) Przed paru tygodniami założono w Wiedniu Towarzystwo, mające na celu podjęcie akcji ratunkowej dla spensjonowanych, a pozostających bezpensji b. urzędników wojskowych i cywilnych b. monarchji austriacko-węgierskiej.

Istnieje cały szereg rozmaitych kategorii wojskowych i urzędników cywilnych byłej monarchji Austro-Węgier, którzy w swoim czasie zostali spensjonowani, a nie pobierają żadnej emerytury. Jest ich ogółem 700 takich emerytów. Ludzie sta-

AUGUST TRZASKA.

Czerwony błazen. Tajemnica garderoby Nr. 3.

Powieść kryminalna z życia warszawskiego).

(Ciąg dalszy).

— Czy pan Karol Mertinger jest w domu?

— Nie ma — odpowiedział służący, ale możliwe, że teraz będzie w banku przy Senatorskiej.

— A pani Mertingerowa?

— Pani są, ale śpi.

— Proszę obudzić!

— Kiej Pani budzić nie wolno, a potem, co ma nasza pani z policją?

— Proszę zbudzić! — tubalnym głosem rozkazał komisarz.

Lokaj podrapał się w głowę; w takiej sytuacji jeszcze nigdy się nie znalazł.

— Niech pan poczeka, — niechętnie odburknął komisarzowi i powoli powłókł się do kuchni, by naradzić się z Felką w tej delikatnej sprawie.

— Może tam i stary coś wyskrobał... — Malo to dolarów i paska chodzi teraz po ludziach... — licha wie, może i naszego sta-

rego pociągnęło i teraz chcą go wdusić do paki...? — myślał Stefan, wlokąc się do kuchni.

Narada z Felką i kucharką dość długo trwała, zanim pokojówka zdecydowała się wejść do buduaru pani Hali.

Cicho, jak kot, stapała Felka po miękkim dywanie. Bez szelestu rozsunęła ciężkie portjery, podniosła stopy i wpuściła do pokoju snop promieni jasnego zimowego słońca. Złote ciepło promieni pały na łóżko, na koronkową pościel, na twarz śpiącej. Panią Halę słońce nie zbudziło. Felka stanęła blisko łóżka i delikatnie nachyliła się nad swoją panią.

— Proszę Pani, jakiś komisarz policji w bardzo pilnej sprawie chce z Panią pomówić.

Pani Hala otworzyła oczy — nie zrozumiała jeszcze, co Felka mówi. Pokojówka musiała powtórzyć wiadomość o przybyciu komisarza. Pani Hala skrzywiła się niecierpliwie. —

— Ach Felka! Jaka ty jesteś niezręczna, budzisz mnie tak wcześnie, — wyraźnie mówiłam, że dopiero o jedenastej możesz wejść do pokoju. Jeśli przyszedł ktoś z policji, to do pana, a nie do mnie. Doprawdy, że ciębie trudno czegoś przytoczyć...

— Kiedy proszę pani naszego pana znów całą noc w domu nie było. Jak wyszedł wczoraj w południe, to dotychczas go nie widziałam. Komisarz policji mówi, że właśnie do pani ma pilny interes

Serce pani Hali nagle przeszło jakiś dziwny, niezrozumiały niepokój.

Szybko zerwała się z łóżka. Felka podała jej biały koronkowy szlafroczek, ubrała panią w pończochy i ranne pantofle. Pani Hala siadła przed lustrem, kazała upiąć sobie włosy, sama przepudrowała twarz, poczereniła brwi i rzęsy. Znadto była kobietą, by nawet komisarzowi policji pokazać się bezpośrednio po zakłóconym śnie.

Długo musiał komisarz Borewicz czekać, nim poproszono go do salonu.

Pani Hala wyglądała już pięknie, gdy komisarz policji przekraczał próg salonu.

— Najmocniej panią przepraszam, że ośmieliłem się o tak wczesnej porze prosić ją o chwilę rozmowy. Obowiązki policji są tak przykre... Chciałem panią zapytać, kiedy wczoraj po raz ostatni widział pani męża, bo od służby zdołałem się już dowiedzieć, że pana Mertingera całą noc w domu nie było. —

— Wczoraj jadłam razem z mężem obiad. Popołudniu mąż wyszedł do banku, wieczorem byłam w teatrze i męża nie widziałam, ale przepraszam pana, do czego potrzebne panu te informacje?

— Chce ustalić, czy człowiek, którego dotknęło nieszczęście wczoraj w kabarecie „Złoty Ptak“, jest rzeczywiście mężem pani.

Pani Hala przybladła, silny niepokój ją targnął.

(C. d. n.)

26

aktualnych rycin z Polski i ze świata, tłoczonych kolorową farbą na ilustracyjnym papierze, będzie zawierał sobi **bezpłatny** dodatek ilustracyjny naszego pisma. — Numer ten „WIEKU NOWEGO”, pełen bogatej treści (20 stron) — wraz z dodatkiem ilustrowanym (4 strony)

kosztuje tylko
15
groszy.

rzy, częstokroć chorzy, oddani na łup najsłabszej nędzy, o ile nie znajdują jakiejś pomocy od krewnych.

Państwa sukcesyjne objęły wprawdzie obowiązki wypłacenia emerytury, lecz korzysta się tutaj z rozmaitych prawnych reguł, aby wstrzymać wypłatę emerytury. I tak jedni z tych nieszczęśliwych nie otrzymują emerytury dla tego, bo nie mieszczą w tym kraju, którego rząd ma wypłacać emeryturę. Innym znów powiada się, że nie mają prawa do emerytury, ponieważ nie dało się stwierdzić ich przynależności państwowej itd. Poddanych węgierskich, mających nawet obywatelstwo austriackie, obecny rząd austriacki uznawać nie chce jako „swoich” emerytów, ponieważ zrezygnowali z obywatelstwa austriackiego.

Jaka zaś nędza panuje wśród tych ludzi, pojęcie daje fakt następujący:

Przed paru dniami pochowano b. generała, który literalnie umarł głodową śmiercią. Był to generał Leo Lederle, liczący lat 92.

Wyprzedził tego nieszczęśliwca b. pułkownik Balase von Balaszaha, który zmarł również śmiercią głodową. Albo b. głównodowodzący komendant Bośni i Hercegowiny, radca dworu Zierhofer, który znalazł się w skrajnej nędzy.

Były major życiai noże w jakiejś restauracji w Gracu. Wdowy po admirałach utrzymują się z datków miłosiernych. Były radca skarbowy zebrze, chodząc od drzwi do drzwi.

Major Bell, prezes Związku emerytów austriackich, pozostających bez emerytury, zwrócił się do rządu austriackiego z prośbą, aby tym nieszczęśliwym ludziom przyznano choćby zapomogę ustanowioną dla bezrobotnych robotników. Rząd odmówił. Major Bell zwrócił się z tą sprawą do Ligi Narodów. Osobna delegacja udała się do Rzymu. Prezydent Melio Franco przyjął deputację na osobnej audjencji. Jaki skutek będzie miała ta akcja — da się dopiero zobaczyć.

Nieprawdopodobne rewelacje.

MARZENIA UCIETEJ GŁOWY. — MAŁŻEŃSTWO KS. OBOLEŃSKIEGO A WZMOŻENIE RUCHU WŚRÓD KÓŁ MONARCHISTYCZNYCH. — ZAANGAŻOWANIE DO TEJ AKCJI ZNACZNYCH KAPITAŁÓW. — WYJAŚNIENIA „ECHO DE PARIS”.

Wśród emigracji monarchistów rosyjskich panuje wciąż przekonanie, że zbrojna akcja przeciwko władzom bolszewickim w Rosji może i powinna przynieść zwycięstwo przedstawicielom dawnego regime'u, a upadek dzisiejszych rządów czerwonych.

Trzeba przyznać, że siery arystokracji rosyjskiej, jak również i pewne koła plutokracji — korzystając ze swych znacznych jeszcze naogół środków materialnych i stosunków zagranicznych wciąż prowadzą misternie ikaną intrygę, aby znaleźć paparcie dla swych zamiarów utworzenia zbrojnej akcji przeciwbolszewickiej. Choć często ta intryga się rwie, to jednak to ten, lub ów z wybitniejszych członków mafii monarchistycznej podchwytuje naderwaną nić i dalej snuje przedziwna marzeń ucietej głowy.

Ostatnio wybitnym zdarzeniem w tej akcji było doprowadzenie pod koniec roku ubiegłego związku małżeńskiego młodego księcia Oboleńskiego z panną Astor, córką jednego z największych potentatów finansowych Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. Swatką była jedna z wielkich księżn, która w tej sprawie specjalnie jeździła do państwa Astor do Ameryki.

Otóż według ostatnich otrzymanych przez nas informacji ze źródeł pewnych, po zawarciu tego małżeństwa, wpłynęły bardzo poważne sumy do ogólnej kasy monarchistów rosyjskich, jak powiadają, 10 milionów dolarów. Natychmiast zwołano poufne konferencje, ustalono plan działania, wyznaczono kierowników i sztab generalny naczelnego wodza w. ks. Mikołaja Mikołajewicza zaczął działać.

Mobilizują się siły zbrojne. Generałowie Wrangiel i Ruzski przez swych zaufanych nawiązują kontakt ze swymi przyjaciółmi niedalekiej przeszłości, którzy w obecnej chwili służą formalnie w szeregach wojska bolszewickiego. Zasadniczy plan bowiem całej akcji polega na tem, że z jednej strony monarchiści tworzą zagranicą siły zbrojne i ruszą z niemi na Rosję bolszewicką, a z drugiej przy pomocy wyjątkowej akcji wewnątrz dowództwa wojska bolszewickiego mają być odkomenderowane do walki z dywersją te oddziały, na których czele stoją zaufani i wciągnięci do

spisku przyjaciele i dawni podkomendni obecnych dowódców sił monarchistycznych. Liczy się bowiem na to w otoczeniu w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, że z chwilą wypowiedzenie posłuszeństwa bolszewikom przez jedne oddziały i inne pójdą ich śladami. „Zdrada płodzi zdradę” — powinno być zdaniem pp. Wrangielów, Ruzskich itp., decydującym momentem w tej na nowo podjętej zbrojnej akcji przeciwbolszewickiej za wiano panny Astor.

„L'Echo de Paris” pisze, że przebywający w Belgii wielki książe Mikołaj, były głównodowodzący armii rosyjskiej, grupuje koło siebie Rosjan przeciwnych ustrojowi sowieckiemu. Podobno podtrzymuje go obecnie pewna organizacja polityczna w skład której wchodzi osobiście zajmujące wysokie stanowiska w armii czerwonej. Zdaniem osób tych, których nazwiska pozostają dla ogółu tajemnicą, jedyną oddziały wojska, na które sowiecy mogą bezwzględnie liczyć, są to bataljony czeki.

Generał Wrangiel powrócił niedawno do Belgii z podróży po Europie, z której odniósł bardzo optymistyczne wrażenia. Były prezes ministrów rosyjskich Kokowcew, doniósł wielkiemu księciu, że kapitaliści i przemysłowcy rosyjscy, znajdujący się zagranicą, gotowi są zagwarantować na ich dobrach w Rosji wszystkie pożyczki, które mogą być lansowane w przyszłości, dla podtrzymania walki z bolszewikami.

Skądinąd generał Ruzski wrócił z Szanghaju i twierdzi, że na dalekim Wschodzie z górą 100.000 oficerów i żołnierzy rosyjskich gotowe jest oddać się do jego dyspozycji.

MAŁY FEJLETON.

Serce Arlekina.

Na reducie — wśród blasków, tam, gdzie Amor się strzalał, gdzie nie widać codziennej szarej troski, ni burz, tam czarownie — jak w bajce — w noc tę grajki um grały,

serca ogniem gorzały, on jej bukiet dał z róż... Miłowali się bardzo, utonęli w snów szale... Ona wróżką wysniona, on rycerzem się zdał... Usta żądzą nabrzmiałe, jak czerwone korale, niby słodką daninę w drzące wargi swe brał.

Długo w szale tonęli, gdy już dźwięki

prezbrzmiały,

długo śnił się im rozgwar sali tańca i żar... Serca były tak zgodnie, tak namiętnie kochały i tak błogo im snuła miłość z baśni swój czar... Takiej wiotkiej sielanki snuli przedzę uroczą... Takie noce gorące przepędzali en deux... Fantastyczne krainy zwiadywały się oczom, kiedy marzeń cud-zławę snuli w błogim swym śnie...

Rok przeminał tak chyżo.. Zbladły skrzydła

motyla..

Swą Pierrotkę Arlekin na reducie gdzieś znów ujrzał i przed oczyma mu stanęła ta chwila, w której śnić się mu zaczął ów najłodszy ze snów...

Patrzył długo, jak tańczy dziwnie blada

dziewczynna,

jak upaja już łunych soba, budząc w nich szal — i ból taki ogromny przeszył pierś Arlekina i żal za snem czarownym, który krótko tak trwał... I spotkały się oczy — dziwne obce i srogie i pożegnał ją wzrokiem, mgłą zasnutym od łez... Serce z skarbu odarte i tak nagle ubogie zrozumiało, że baśni dziwnej nadszedł już kres...

Na reducie w pstrym tłumie — Amor znówu stał strzalał,

Znikły zjawy ponure szarej troski i burz — i czarownie, jak w bajce, w noc tę grajki znów grały...

Serca ogniem gorzały...

— Inna kochał on już..

Lwów, w styczniu 1925.

Stefan Rayski.

Protest przeciwko rozdawnictwu nagród Nobla.

Wobec przyznania nagrody Nobla Reymontowi zrozumiałe jest ogólne zainteresowanie się w Polsce instytucją, która te nagrody rozdziela.

Nie wszyscy jednak wiedzą o ciekawym protestie, jaki ukazał się w swoim czasie przeciwko sposobowi rozdawania nagród noblowskich. Mia nowicie w piśmie „Aftonbladet”, wychodzącem w Sztokholmie, ogłosił jeden ze świadków testamentu Nobla, protest przeciwko zasadniczemu podstawom, na jakich rozdzielane są nagrody imienia Nobla, oświadczając, że nie są one zgodne z wolą testatora. W kołach literackich i naukowych protest wywołał wrażenie.

„Nagrody Nobla — wywodzi autor — w myśl jego twórcy fundacji nie miały być wyłącznie nagrodami honorowymi. Wielkość ich i wymagania, jakie stawiano przy ich udzielaniu, sprawiły, że jednak takimi się właśnie stały. Nobel miał na oku cele praktyczne, chodziło mu o to przedewszystkiem, by ten, który nagrodę za wybitne dzieło otrzyma, uzyskał przez nią zupełną niezależność od trosk materialnych i mógł dalej kontynuować swoje dzieło. Ta wola testatora nie jest

WIELKI REPREZENTACYJNY BAL PRASY

7-go lutego 1925 r.

Kasyno i Koło liter.-art.

obecnie uwzględniona. Nie było nigdy intencją Nobla, by osoby, posiadające już znaczny majątek, otrzymywały nagrodę.

Sprzeczne z jego zamiarami jest zatem udzielenie nagrody monarchom, prezydentom, osiemdziesięcioletnim starcom. Tak np. pamiętny jeszcze przed wojną projekt, by cesarzowi Wilhelmowi II, udzielić nagrody Nobla, jest ideą testamentu wprost przeciwny. Nobel nie był zwolennikiem zaszczytnych odznaczeń, lecz chodziło mu o cel

praktyczny. Nigdy sam nie chciał przyjąć żadnego orderu, choć mu je wielokrotnie ofiarowywano. Fundacja jego dążyła do tego, by utworzyć nagrody pieniężne, zapewnijące laureatom swobodę działania, nie nagrody honorowe.

Przypominając o tym proteście, spieszymy dodać, że polscy artyści — wobec zastrzeżeń powyższych — mogą otrzymywać nagrody Nobla bez skrupułów.

w kuchni. W niedługą chwilę wróciła Elżbieta Vida ze spaceru.

I wtedy dozorczyni domu usłyszała nagle huk strzałowy. Pobiegną w kierunku, skąd odezwała się detonacja i zastała w kuchni Stockingerów w jednym rogu nieżywą panią Elżbietę Vida, w drugim rogu leżącą w kałuży krwi panią Stockinger, a nad jej trupem stał nachylony Geza Vida. Z twarzy jego ciekła krew strumieniem, w rękę trzymał dymiący jeszcze rewolwer.

Zaalarmowano władze policyjne i zatelefonowano do stacji ratunkowej w Wiedniu.

Przybyła komisja śledcza i lekarz ze stacji ratunkowej. Lekarz obwiązał ranę Gezy Vida, który strzelił do siebie w skroń z zamiarem pozabawienia się życia, lecz chybił. Mordercę odwieziono do szpitala więziennego. Życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Przyznał się podczas przesłuchania, że strzelał do siebie, chcąc się zabić, nie pamięta atoli, czy strzelał do żony i szwagierki.

W uzupełnieniu tych faktów, sąsiedzi Stockingerów opowiadają jeszcze, że spotkali o 7 wieczorem tuż przed katastrofą, Gezę Vida na rozmowie w korytarzu z dr. Wagnerem, kochankiem pani Vida. Amerykański lekarz dr. Wagner po tej rozmowie (w obcym języku) uderzył się na piętro, gdzie zajmował z panią Vida pokój, a Geza Vida

Podwójne morderstwo.

Separowane małżeństwo. — Szal z zazdrości. — Mąż i kochanek. — Zamordował żonę i szwagierkę a potem strzelił do siebie.

(?) Jeszcze nie przebrzmiało echo morderstwa, popełnionego na kantorzystce Bercie Geisler, gdy Wiedeń ma już nową sensację: morderstwo podwójne, którego dopuścił się węgierski tłumacz, Geza Vida na swej żonie Elżbiecie Vida i jej siostrze Annie Stockinger, zamieszkałych w Meidlingen pod Wiedniem.

Elżbieta Vida rozeszła się niedawno z mężem, a po otrzymaniu sądowej separacji, zamieszkała w domu swej zamężnej siostry w Meidlingen, Anny Stockinger, razem z kochankiem swoim, amerykańskim lekarzem, dr. Henrykiem Wagnerem.

Geza Vida szalał z zazdrości, odkąd się dowiedział, że żona jego mieszka z dr. Wagnerem. Zachodził często do Stockingerów, usiłując wymusić spotkanie z żoną. Podczas każdej jego wizyty dochodziło do przykrych scen. Ponieważ Anna Stockinger odnosiła się do swego byłego szwagra z dużą niechęcią, ten nie tail, że jej nie nawidzi. Posądzał ją o to, że ona to spowodowała siostrę, iż ta opuściła go i zamieszkała z dr. Wagnerem.

Dnia 27. bm. wieczorem, podczas nieobecności Stockingera, Geza Vida zjawił się w mieszkaniu Stockingerów i zażądał widzenia się z żoną. Został tylko Annę Stockinger, która go przyjęła

Wyższe studja kobiece jako czynnik kształcenia charakteru.

(Dokończenie.)

Rozwój samowiedzy czyli poczucia własnego „ja“ nazywamy on wielką siłą moralną, która jednak wtedy tylko stać się może cechą silnego charakteru, gdy rodzi się z doświadczenia i boju życiowego. Dlatego też łączy on jaknajściślej ten składnik z innym składnikiem charakteru, nazwanym przezeń „doświadczeniem czynnym“, dającym znajomość świata zewnętrznego, o czem pisaliśmy w poprzednim naszym feljetonie*).

Człowiek — powiada prof. Zarzecki — posiadający rozwinięta samowiedzę, zajmuje właściwe sobie stanowiska w życiu społecznym i umie pracować tam, gdzie jest istotnie pożyteczny. Skromność jego nie jest dziełem nieśmiałości, lecz wyrazem rozumu, znajomości siebie, szacunku dla swej pracy i moralnej treści życia.

Szczególną zaś uwagę czytelników pozwalam sobie zwrócić na następujące, wielce ciekawe poglądy wspomnianego pedagoga. „Postęp społeczny mierzy się nie tyle zewnętrznymi dobrami kultury, ile rozwojem samowiedzy przeciętnego człowieka, jego stosunkiem do zawsze żywych i wiecznych zagadnień życia. Sposób naszego postępowania w życiu odbija w sobie poziom naszej samowiedzy jednostkowej“.

Ponieważ w niniejszym moim artykule zajmuję mnie przede wszystkim wpływ wyższego wykształcenia na rozwój charakteru, przeto najwięcej interesuje mnie to, co prof. Zarzecki pisze o związku pomiędzy poznawaniem a rozwojem sa-

moowiedzy, tak ważnego właśnie składnika charakteru.

A mianowicie gdy zaczęto w ogóle inaczej nieco, niż dawniej, zapatrywać się na cel wychowania, na rolę w niem wykształcenia umysłowego, to jest poznawania, zrozumiano też, że to ostatnie ma głównie wykształcać człowieka — a jak ja sądzę, głównie kobiecie — znaczenie jego jako jednostki w obrzynie kole ludzkości. Imniemi słowy poznawanie, rozwijając w człowieku samowiedzę, poczucie swej wartości, poucza go tem samem, że nie może on być piłką na fali losu, że pokorną rezygnację powinien zastąpić niezależnością wewnętrzną silnego charakteru, moralną mocą człowieka odpowiedzialnego za swe czyny, wplecionego w żywą tkaninę życia wszystkimi możliwymi nićmi, jak pięknie powiada prof. Zarzecki.

Za podstawowy fakt rozwoju samowiedzy uważa on postrzeganie. Praktyczne zainteresowanie się światem zewnętrznym, ze wszystkimi jego odmianami i motywami, stanowi czynnik prowadzący do poznawania i jednocześnie do rozwoju samowiedzy, albowiem coraz dokładniejsze zapoznawanie się jednostki ze światem zewnętrznym jest samo przez się rozszerzeniem własnej jej istoty. Wynika z tego ważna dla wychowawców wskazówka, że poznawanie powinno być poznawaniem czynnym, a nie biernym przyłmowaniem gotowych formuł wiedzy o świecie otaczającym.

A więc o ile chodzi o związek pomiędzy kształceniem się umysłowym a rozwojem samowiedzy, to rozwija się ona głównie przez badanie, związane z rzetelnym postrzeganiem. Podobnie jak w wychowaniu moralnym należy przede wszystkim dbać o praktykę i czyn, tak też w wychowaniu umysłowym musimy dbać o badanie możliwie samodzielne. Nauka słowna źle oddziaływała na rozwój samowiedzy, nie stwarza ludzi o należytych szacunku dla swego i cudzego „ja“. W ocenie uczniów, radzi prof. Zarzecki, należałoby obok

pilności i uwagi postawić samowiedzę jako jedno z kryteriów zarówno umysłowego jak moralnego rozwoju.

Jeżeli tedy obecna szkoła powszechna i średnia usiłuje oprócz nauczania głównie na doświadczeniu czynnym i badaniu samodzielnym, które, według powyższego, tak znakomicie mają sprzyjać rozwojowi samowiedzy, a więc w znacznym także stopniu rozwojowi charakteru silnego, to cóż dopiero mówić o szkole wyższej, o uniwersytecie, gdzie uczniowie wyłącznie prawie oddają się poznawaniu i badaniu samodzielnemu. Ile, zgodnie z tem, rozwija się w takiej wyższej szkole charakterów silnych, zarówno męskich, jak kobiecych!

Należałoby nam tedy oddawać się jakimś smutnym refleksjom na myśl, że przynajmniej połowa naszych kobiet, studiujących na uniwersytecie po wyjściu za mąż, mając ognisko domowe do pilnowania i dzieci do wychowania, nie zdoła jednocześnie oddawać się pracy naukowej w ściślejszym znaczeniu, do czego jedynie jakoby ma je przysposabiać uniwersytet. Albowiem ta świątynia wiedzy przedstawia nam się obecnie także jako kuźnia charakterów, kuźnia ludzi o owej potężnej sile moralnej, wskazującej człowiekowi zarówno mężczyźnie, jak kobiecie, jakie ma zająć właściwe dla siebie stanowisko w życiu społecznym, jak i gdzie ma pracować, ażeby być naprawdę pożytecznym.

Jakże w takim oświetleniu wspinał się niemal przedstawić się wizerunek kobiety wysoko wykształconej, z należytym rozwinięciem poczuciem swego „ja“, o samowiedzy, potęgającej jej charakter, obejmującej, z całym zrozumieniem doniosłego znaczenia swej wartości społecznej, rolę wychowawczyni przyszłych pokoleń.

R. H.

* Patrz artykuł p. t. Czynna postawa w życiu i znaczenie jej w wychowaniu; w Nr. 7038 Wiek Nowy.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

T.A. w Lwowie
ul. Jagiellońska l. 2

— (Rok założenia 1900). —

przyjmuje i oprocentowuje
na najkorzystniejszych warunkach

WKŁADKI

na książeczki oszczędności i na rachunki bieżące
złotowe i dolarowe.

PODATEK RENTOWY OD ODSETEK PONOSI BANK Z WŁASNYCH FUNDUSZÓW.

ODDZIAŁY. Bydgoszcz, Cieszyń, Częstochowa, Gdańsk, Gdynia, Kołomyja, Kraków, Krosno, Lublin, Tarnów, Warszawa (dwa oddziały), Zakopane.

11861

wszedł do kuchni mieszkania Stockingerów. Na odgłos strzałów wszyscy prawie mieszkańcy domu zbiegli się na miejsce wypadku; przybiegł też amerykański lekarz dr. Wagner. Nachylił się on

nad panią Vidą, potem oświadczył, że idzie po auto, aby rannych odwieźć do szpitala i już nie wrócił.

raz Jan Smaga i Michał Skarbek, oskarżony Mudryk przed nimi przyznał się do morderstwa.

Mudryk za to odpowiadał już przed sądem w Złoczowie i został uwolniony od oskarżenia. Wskutek jednak zażalenia prokuratora rozpisano nową rozprawę i do przeprowadzenia tejże delegowano sąd lwowski. Wczoraj więc stanął on przed ławą sędziów przysięgłych. — Trybunałowi przewodniczy radca Angielski jako wotanci zasiadają radcy Götinger i Malinowski. Oskarża prokurator Sywulak, broni dr. Strusiewicz, adwokat ze Złoczowa. Jako znawcy funkcją lekarze dr. Bałicki i dr. Rodziński.

Mudryk czynu swego wypiera się i twierdzi, że przed funkcjonariuszami przyznał się tylko dlatego, że go bardzo biło kolbą karabinu i rękami po twarzy tak, że go krew oblała.

Dziś rozpoczęto przesłuchiwać świadków. Wyrok zapadnie jutro.

Zamordowała brata i zrobiła z niego mydło.

Potworna zbrodnia na Węgrzech.

(Od naszego korespondenta).

Budapeszt w styczniu.

(3) Z Szentego doniesiono o potwornej zbrodni, dokonanej w niezwykłych okolicznościach. Niejaka Joanna Borhely zamordowała swego uosobionego na umyśle brata, Aleksandra Dombai-Szucs, właściciela dóbr. Po morderstwie zamknęła się w pokoju, nie wychodząc ani na krok.

Gdy sąsiedzi, których zastanowiła głucha cisza, panująca w domu zamieszkanym przez rodzicielstwo, zawiadomili policję, ta kazała otworzyć drzwi i przedsięwzięła rewizję. Do pokoju Joanny dobijano się napróżno i musiano wyważyć drzwi.

Gdy pomimo poszukiwań nie znaleziono Aleksandra Szucs, a siostra jego nie chciała udzielić

wyjaśnień, policja dokonała rewizji w izbie, do której dostępu tak energicznie broniła Borhelyowa. Oderwano deski podłogi i kopiąc, znaleziono w głębokości 20 cm. kości ludzkie, świeżo wygotowane.

Dochodzenia lekarskie wykazały niezbicie, że zbrodniarka, zabiwszy brata, z ciała jego sporządziła mydło.

Przyparta do muru, przyznała się do winy i fabrykacji straszego mydła.

Procesu tej niezwykłej zbrodniarki wyczekują z niecierpliwością całe Węgry.

Zastrzelenie handlarza w Szczercu.

Wyrok.

(d). Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciw Bartłomiejowi Babiarczowi z Sokolnik, który w październiku z. r. w Szczercu dwukrotnie strzelił w czasie awantury. — Wówczas jedna kula ugodziła Samuela Birnberga, handlarza z Szczerca, który zginął na miejscu. —

Po przemówieniu prokuratora dra Las-

kowskiego i obrońcy dra Macielińskiego trybunał zasądził Babiarza za występki przeciwko bezpieczeństwu życia na karę sześciu miesięcy więzienia. Babiarz wyrok przyjął.

Drugi oskarżony Jakób Babiarz, przebywający w Poznaniu, na rozprawie nie jawił się, a trybunał zasądził go na dwa miesiące więzienia.

Morderstwo w lesie koło Złoczowa.

(d). W Czanyżu koło Złoczowa w lesie obok gajówki dnia 29 lipca 1923 roku znaleziono zwłoki Józefa Szczygielskiego, leżące twarzą do góry o zmiażdżonej czaszce. — Liczne rany na ciele wskazywały, że Szczygielski przed śmiercią stoczył rozpaczliwą walkę. —

Podziwienie o morderstwo padło na Józefa Mudryka, liczącego lat 27, żonatego rolnika w Czanyżu, któremu Szczygielski kilka-

rotnie zajął konie, gdy robiły szkodę. Mudryk nawet odgrażał się, że go za to zabije. W czasie rewizji w chacie Mudryka policja znalazła koszulę, ubranie i czapkę, zbroczone krwią, a Mudryk twierdził że go Szczygielski pobił tak do krwi dziesięć dni jeszcze przed wypadkiem jego śmierci.

Tymczasem jak zeznają: komendant posterunku policyjnego Jan Cyrbes, wywiadowca Andrzej Zbroniec, post. Józef Bednarz o-

Aresztowanie przemytnika rumuńskiego we Lwowie.

(d). Wczoraj przez Lwów przejeżdżał niejaki Józef Bohrer, karpiec, zamieszkały w Czerniowcach, obywatel rumuński i wioził dwie walizy, zupełnie podobne, z których jedną miał w przedziale, a druga pomieszczona była w wozie bagażowym.

Gdy pociąg pociąg zatrzymał się na głównym dworcu, Bohrer z walizką w rękę zjawił się przed wozem bagażowym, a zbliżywszy się do st. drużynowego Płatkowa ofiarował mu 50 dolarów za cenę wymiany walizy, pomieszczonej w wozie bagażowym za walizę, którą wyniósł z przedziału. — Bohrer wioził w owej wielkiej walizie znaczną ilość jedwabnych materii, którą miał odcieć na dworcu, a pragnąc uniknąć uiszczenia opłaty cłowej, chciał zamienić obie walizy. — O zajściu tem dowiedział się magazynier, zawiadomił o niem komisariat policyjny na dworcu, który natychmiast zarządził aresztowanie Bohrera.

HERBATA RIEDLA 249

O los przedwojennych oszczędności.

Posłowie powinni wyjednać zmianę ustawy waloryzacyjnej.

(rs) W sprawie jednej z notatek prosił słusznie inż. K. Dobrowolski, że banki i Kasy oszczędności wypłacają obecnie od włożonego przed wojną kapitału 40.000 koron — kwotę 2000 złotych. Powinni o tem pamiętać interesowani, ażeby uniknąć wprowadzenia w oład przez niesumiennych spekulantów, tembardziej, że akcja o polepszenie procentu waloryzacyjnego jest w dalszym ciągu w toku. Zaapelować w tej sprawie musimy do posłów ażeby ze swej strony wyjednali w Sejmie zmianę ustawy waloryzacyjnej, dotyczącej wkładów oszczędnościowych, gdyż obecna ustawa krzywdzi w niesłychanym stopniu najbardziej, osłabia zmysł oszczędnościowy u ludności i zaufanie do Państwa skutkiem zbyt niskiego zwaloryzowania papierów państwowych i płynącej stąd krzywdy.

O rozbudowie miast u nas i za granicą.

(rs) Podczas, gdy u nas ruch budowlany jest nadal w stadium martwoty, w innych miastach pomyślano już na serio o podjęciu rozbudowy. Np. we Wiedniu buduje się już dziś bardzo wiele, a bierze w tem wybitny udział gmina. Prywatne jednostki budują przeważnie domy 1-piętrowe dla własnego użytku. Gmina wznosi olbrzymie gmachy czynszowe. Z początkiem ub. roku zapisano 23.000 rodzin potrzebujących mieszkań. Mimo tej wielkiej akcji rozbudowy w październiku ub. roku zgłosiło się już 76.000 rodzin, szukających mieszkań. Dowodziłoby to, jak silnie rośnie zapotrzebowanie — tam, gdzie wiele się buduje.

Akcja lotnicza i przeciwgazowa we Lwowie.

(d.) Wczoraj Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa urządził w Województwie konferencję prasową, w której udział wzięli lotnicy, inżynierowie, dzien nikarze miłośnicy awiatyki i przedstawiciele wojskowości. Zebranie otworzył przewodniczący dyr. St. Rybicki, poczem inż. Michałowski wygłosił dłuższy referat, wykazując dotychczasową pracę Ligi i jej program na przyszłość. Przedewszystkiem chodzi o rozwój lotnictwa cywilnego, tj. pasażerskiego i sportowego oraz o stworzenie eskadry ćwiczebnej, która zamieniłaby się później w szkołę awiatyczną, zwłaszcza, że we Lwowie przebywa wielu zdolnych zdemobilizowanych lotników, którzy jednak muszą obecnie przebywać bezczynnie i zatracać swoją pracę. Wskatek zamierzonej akcji tem samem powstała liczne fabryki samolotów, bo obecne fabryki żyją tylko dostawami wojskowemi. Pomocnym w tym względzie będzie lotnisko

w Skniłowie obok Lwowa, które jest już w budowie. —

Imieniem sekcji gazowej przemawiał inż. Lipsz, a imieniem Związku awiatycznego p. Pitera. Następnie rozwinęła się dyskusja, w której brali udział p. Zdąbłasz, Lepsi, znany lotnik inż. Tiger, redaktor Daniluk, red. Blake i znany sportowiec prof. Rudolf Wacek. Wszyscy mówcy byli zdania, że należy rozwinąć silniejszą propagandę co do idei obrony powietrznej i przeciwgazowej i w tym celu postanowiono stworzyć specjalną sekcję prasowo-propagandową, do której obok fachowców wejdą przedstawiciele wszystkich pism miejscowych.

Czuwające oko morza



Morze jest dotychczas niepokonanym żywiołem, groźnym wrogiem okrętów, zwłaszcza podczas olbrzymiej mgły. Nad bezpieczeństwem okrętów czuwa oko morza — latarnia. Rycina nasza przedstawia najnowszą latarnię morską wynalazku francuskiego o sile 1,167.000 świec.

W pogoni za zbiegiem.

Student księży Misjonarzy ucieka do Azji.

(d.) Wczoraj policja krakowska zawiadomiła lwowski urząd śledczy policji państwowej, że 11-letni Izak August, student księży Misjonarzy w Nowej Wsi zbiegł z zakładu wraz z niejakim Andrzejem Siemińskim, li-

czącym lat 14. Uciekając z Zakładu August zabrał ze sobą piłkę nożną, skrzypce i atlas. Dochodzenia wykazały że powziął on zamiar dostać się do Azji, wobec czego władze krakowskie zarządziły pościg i zwracają uwagę posterunkowych policyjnych na obu zbiegów, których należy przytrzymać.

Izak August jest blondynem o krótko strzyżonych włosach, ma twarz pełną a na niej „pieprzyk“. Ubrany był na czarno i miał studencką czapkę z literami „M. S.“.

Z Rady miejskiej.

Pamięci śp. dyr. Tomickiego.

(rs.) Wczorajsze posiedzenie lwowskiej Rady miejskiej otworzył przewodniczący wiceprezydent dr. Stahl słowami rzetelnego wspomnienia, poświęconego pamięci przedwcześnie zgasłego dyrektora m. zakładów elektrycznych śp. Tomickiego. Wiceprezydent przemówił w te mniej więcej, słowa:

Zarząd m. Lwowa poniósł niepowetowaną stratę. Zmarł dyrektor m. zakładów elektr. Józef Tomicki. W Zmarłym traci Lwów współtwórcę tych zakładów, któremi przez 30 lat niemal kierował i które — jako dyrektor i twórca — postawił na wyżyn nieposłedniej ku podziwowi techników obcych i zwiedzających zakłady fachowców z zagranicy. Lwów traci człowieka, który i dla wiedzy fachowej elektrotechnicznej stanowił jednostkę jedną z najwybitniejszych w Polsce. Żyłot swój część jego najpiękniejszą poświęcił śp. Tomicki umiłowanymi przez się b'e zakładom, stawiając je na pierwszorzędnej wyżynie i swoją energią i pracowitością nadając im formy zewnętrzne i wewnętrzne. Śp. Zmarły padł ofarą swego zawodu. Był jednym z tych, którzy w strasznych warunkach, wywołanych wojną, musieli tyle walk przejść, tyle przeszkód i przeciwności, że przepłacili to życiem lub zdrowiem. Śp. Tomicki przeszedł ten okres, ale stracił życie. Dziś, gdy wracamy do normalnej pokojowej pracy, brakuje go, bo odszedł na wieki. Ale miasto zachowa go zawsze w swej wdzięcznej pamięci.

Radni miejscy uczcili pamięć Zmarłego przez powstanie z miejsc i stojąc wysłuchali w skupieniu słów przewodniczącego.

List nowego Wojewody.

Po tej żałobnej manifestacji odczytał przewodniczący list nowego Wojewody dra Garapicha, który wyraża pod adresem prezydium miasta swą życzliwość i zapewnia, że celem jego będzie m. i. traska o dobro Lwowa. —

Sprawa zamknięcia ul. Jabłonowskich.

Nastąpiły z kolci trafne uwagi p. Höflingera na temat aktualnej dla ul. Jabłonowskich i wogóle całego miasta sprawy. Mianowicie ulica Jabłonowskich jest od dłuższego czasu zamknięta dla ruchu kołowego, skutkiem tego, że zarysowały się mury dawnego pałacu Jabłonowskich, przemienionego od szeregu lat na koszary wojskowe i że grożą one zawaleniem. Wojskowość dotąd nie poczyniła żadnych kroków, aby temu zapobiec. Mówca domaga się od prezydium, aby postarano się o otwarcie wspomnianej drogi. —

W odpowiedzi zaznaczył dr. Stahl, że prezydium odnosiło się już do wojskowości w tej sprawie, lecz bezskutecznie, zasłanano się bowiem brakiem funduszków na naprawę murów. — Obecnie ponowi prezydium wezwanie.

O dostęp do dworca Lyczaków.

R. Sudhof postawił nagły wniosek w sprawie uporządkowania i oświetlenia w ciągu najbliższych 4 tygodni drogi z ulicy Lyczakowskiej obok szkoły Zimorowicza do dworca kolejowego Lyczaków. W tej sprawie domaga się r. Majewski uruchomienia aż do tego dworca linii tramwajowej jak przed wojną, z których to czasów zostały nawet szyny. Wicepr. dr. Stahl zwraca uwagę na trudności przeprowadzenia sprawy uporządkowania drogi, obiecuje natomiast pomyślnie załatwienie sprawy oświetlenia i uruchomienia linii tramwajowej.

R. Zawojski wskazywał na konieczność najszybszego uporządkowania ul. Piaskowej. Przystąpiono do porządku dziennego i na wstępie uchwalono zakupić za cenę 52.000 zł. pięć morgów gruntu na Zofjówce na cele budowlane. —

Sprawa baraku dla bezdomnych.

R. Souper referował sprawę budowy nowego baraku dla bezdomnych przy końcu ul. Słonecznej za torem kolejowym. Przeniesieni tam będą biedacy dełożowani z nory przy ulicy Teodora. Uchwalono wniosek referenta z tem, by barak był ustawiony z nawłazaniem do przyszłej linii regulacyjnej i zdolny do rozszerzenia. Budowa ma być oddana w drodze wewnętrznej przetargu.

Przeciw lichwie mieszkaniowej.

Dałej przyjęła Rada rezolucję wzywającą prezydium miasta do bezzwłocznego zarządzenia ewidencji wszystkich wolnych i nie-należących zamieszkałych mieszkań i lokali w całym mieście.

Na podstawie referatu r. dra Pierackiego przyznano senatowi Uniwersytetu Jana Kazimierza prawo zbudowania na gruncie miejskim przy ulicy Pjarów 35, gdzie mieścił się już „Dom akademicki im. Jana Kasprowicza“ oficyny, w której pomieszczona będzie młodzież. —

Rozszerzenie elektrowni miejskiej.

Sprawę rozszerzenia elektrowni miejskiej referował r. Felszyn. — W planie jest m. i. zakupienie nowej turbiny parowej i cały szereg wielkich maszyn itd. Wydatek pokryty będzie z t. zw. „funduszu odnowienia“, który istnieje przy Zakł. elektrycznych. Nowa turbina da także oszczędności w zużyciu węgla, że koszty będzie można zamortyzować w ciągu 4 lat, koszty te zaś wynoszą 1.300.000 zł. Wpływie to na obniżkę cen elektryki.

O niżkę cen światła.

R. red. Laskownicki zwrócił uwagę, że amortyzację tę należałoby odroczyć na okres dalszy, dążyć natomiast do najrychlejszej niżki cen światła.

Nastąpiło jeszcze krótkie wyjaśnienie referenta, poczem wszystkie wnioski jego przyjęto. —

**Od 1. lutego
1923 r.
w BAGATELI**

Wstęp wolny.

**ŚWIATOWEJ SŁAWY DUET TANECZNY
SŁYNNEJ PARY 446**

MARION i RALS

r.raz występ melodysty ALFREDA, znanego chlubnie muzyka, jakoteż całego troskliwie zestawionego zespołu, niewątpliwie wzbudzą powszech. zachwyty

**Od g. 11-tej
wieczorem na
DANCINGU.**

Wstęp wolny.

R. Madura referował wniosek w sprawie rekonstrukcji łaźni m. przy placu Bema. Wnioski referenta uchwalono, poczem przew. zamknął posiedzenie.

Plan włączenia Austrii do Niemiec.

Groza nowego kryzysu finansowego. - Przyłączenie do Niemiec - jedyną drogą wyjścia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „New York Herald“ podaje sensacyjną wiadomość, wedle której politycy austriaccy przedłożyli w Berlinie szczegółowo opracowany plan włączenia Austrii do Niemiec. Jako pierwszy krok proponują związanie Austrii z Niemcami pod względem przemysłowym, ekonomicznym i finansowym z wyłączeniem unii politycznej i terytorjalnej, za-

bronionej przez traktat wersalski. Stanowisko Austrii ma być podyktowane grozą nowego kryzysu finansowego. Austrii nie pozostaje nic innego jak federacja z dawnymi państwami, które oddzieliły się od dawnych Austro-Węgier lub przyłączenie do Niemiec. Przedstawiciele Austrii wybrali tę drugą ewentualność

Przeciw anglosaskim wpływom na świecie.

Sojusz defenzywny sowjecko-japoński.

Wiedeń. 29. stycznia. (Pat) „Neue Fr. Presse“ donosi z Tokio, że poseł Matsumoto zażądał natychmiastowego zawarcia sojuszu defenzywnego z Rosją i oświadczył, że należy

wystąpić przeciwko anglosaskim wpływom na świecie. Sądzi on, że również i Chiny należałoby wciągnąć do tej akcji.

Białogwardziści rosyjscy rozbrajają wojska chińskie.

Warszawa. 29. stycznia. (AW) Dzienniki donoszą, że do Szangaju przybył pociąg pancerny z oddziałem białogwardzistów rosyj-

skich, którzy rozbroili resztki oddziałów obecnego rządu chińskiego, sprzymierzonego z Rosją sow. i zdobyli północną stację kolejową.

Manifestacje antirumuńskie w Rosji.

Moskwa. 29. stycznia. (AW) Onegdaj z okazji 7-mej rocznicy obsadzenia Bessarabji przez wojska rumuńskie, odbyły się w Moskwie, Charkowie i Odessie, jakoteż w miastach i wsiach nowoutworzonej „Republiki Mołdawskiej“ zgromadzenia i manifestacje

protestacyjne. Na masowym zgromadzeniu kołoni bessarabskiej w Moskwie, wygłosił Rakowski mowę w której zaznaczył, że panowanie rumuńskie w Bessarabji, jest wynikiem „pogwałcenia woli ludu“.

Francja musi pozostać nad Renem!

Liga Narodów, albo.. bolszewizm. - Francja a bezpieczeństwo Polski, Rumuni i państw bałtyckich.

Warszawa, Korespondent jednego z dzienników warszawskich donosi z Paryża pod datą 28. stycznia:

Herriot wygłosił trzygodzienną mowę poświęconą polityce zagranicznej. Poruszył w niej pięć spraw.

Pierwsza to pakt gwarancyjny. Francja obciąża się przy nim, przekonana, że tylko przez Lige

Narodów pokój europejski może być utrzymany. Tutaj poparł Herriota Briand, oświadczając, że Europa stoi przed dylematem: Liga albo bolszewizm.

Drugą poruszoną sprawą to długi międzysojusznicze. Francja nigdy nie odrzuci przyjętych zobowiązań, domaga się jednak od swoich wierzycieli uznania, że sprawa długów jest nie tylko

sprawą handlową, lecz także i moralną.

Stosunek do Rosji poruszony na trzecim miejscu, Herriot przedstawił w ten sposób, że Francja nie prowadzi wobec Rosji żadnej polityki osaczania, chociaż bezpieczeństwo Polski, Rumunii i państw bałtyckich ją interesuje. Francja dochowa lojalności wobec Rosji i tego samego domaga się od niej. Znowiew musi sobie wbić w głowę, że Francja nie będzie tolerować agitacji III. międzynarodówki.

Co do stosunku do Anglii, to nigdy stosunki

między Paryżem a Londynem nie były lepsze niż obecnie. Ostatnio obydwa rządy wydały wszystkim swoim agentom politycznym polecenie współpracy z sobą.

Wreszcie Herriot odpowiedział na krzyki niemieckie z powodu utrzymania okupacji strefy kołofńskiej. Wykazał, że Niemcy nie wykonali przepisów traktatu co do rozbrojenia, przeciwnie zbroją się, wobec tego Francja musi pozostać nad Renem.

Niemcy przestają się łudzić! Wrażenie mowy premiera francuskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Mowa premiera francuskiego wywołała w życiu politycznym jak największe wrażenie, tembardziej, że wypowiedział ją mąż stanu, którego entuzjazm dla idei pokoju jest powszechnie znany i który doprowadził do ostatecznych granic starania o oparcie stosunków francusko-niemieckich na zasadach pojednawczości. Nawet opozycja pozostaje pod wpływem tej mowy, podkreślając fakt, iż Francja „na centymetr jest zagrożona przez sztylet niemiecki i wspólnicy muszą się zgodzić, by się przed tym sztywtem zasłoniła”. Prasa prawicowa domaga się w konsekwencji uznanego przez Herriota nie-

bezpieczeństwa wewnętrznego pokoju dla Francji, a więc właśnie innej polityki wobec katolików. Prasa niemiecka ogłasza komunikaty inspirowane, dotyczące tej mowy. Pisma berlińskie stwierdzają, że mowa Herriota rozplakatowana po całej Francji wywołała nastroje podobne do chwili, gdy Francja nawoływała do zajęcia Zagłębia Ruhry. Pisma te krytykują Herriota, że odbiegł od zasad lewicy demokratycznej i naśladuje Poincarégo. „Kurier Poranny” zaznacza, że mowa Herriota nie pozostawia już Niemcom złudzeń, iż fałszywie rozumieli próby dojścia z nimi do ładu zapomocą oszczędzania ich drażliwości.

Francja nie może zaniedbać obrony swoich sprzymierzeńców.

Przeszłość — przestroga dla Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). „Kurier Poranny” dowiadyuje się, iż w kuluarach parlamentu francuskiego krążą pogłoski o niemieckich propozycjach paktu gwarancyjnego francusko-niemieckiego. Wśród posłów przeważa przekonanie, że Francja musi uwzględnić także

sprawy wschodnie, gdyż nie może zaniedbać obrony swoich sprzymierzeńców, stanowiących nawzajem ochronę Francji. Zaznaczają, że Francja przed rokiem 1780 dopuściła do pogromu Austrii pod Sadową, co zeniściło się później na Francji pod Sedanem.

Intrygi Niemiec w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski.

Nacisk na amerykańskie koła finansowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). „Kurier Poranny” dowiadyuje się, że poselstwo niemieckie w Waszyngtonie usilnie zabiega, aby przeszkodzić realizacji 50 milionowej pożyczki dla Polski. Krążą pogłoski o pewnego rodzaju demarche poselstwa niemieckiego u rządu amerykańskiego w tym kierunku. Koła zbliżone do poselstwa nie-

mieckiego wywierają nacisk na koła finansowe amerykańskie, aby pożyczkę unieemożliwiły. „Kurier Poranny” dodaje od siebie, że zwrócił się o wiadomość w tej sprawie do miarodajnych kół i otrzymał odpowiedź, że niema tam informacji o niepomysłnym zwrocie w rokowaniach o pożyczkę.

Nieudały atak posła Miedzińskiego na min. Sikorskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw wojskowych omówiono szczegółowo projekt ustawy o organizacji spraw wojskowych. Poseł Miedziński w półtoragodzinnym przemówieniu usiłował do-

wieść, że problem organizacji nie jest jeszcze dojrzały i zaatakował przytem osobiście ministra Sikorskiego, zarzucając mu rzekome niekonsekwencje i przytaczając na potwierdzenie tego ustępy z artykułów gen. Sikorskie-

go w „Bellonie” przed kilku laty. Gen. Sikorski odpowiedział natychmiast, cytując ustępy ze swego artykułu w „Bellonie” i obalił w zupełności postawiony mu zarzut niekonsekwencji. Obrona własna nie była trudna dla gen. Sikorskiego, wystarczyło bowiem zacytować raport, złożony przez niego naczelnemu wodzowi i artykuł „Bellony”, aby dowieść, że już w roku 1921 sformułował te zasady organizacji władz wojskowych, które propagował w roku 1923, a chce rzeczywistnie w roku 1925. Był wprawdzie pewien moment załamania się, a mianowicie projekt z marca 1924. ale stanowił on kompromis, na który trzeba się było wówczas zgodzić w nadziei, że skrzywienia dadzą się później wyprostować

LOKAUT W SZWECJI.

Sztokholm. 29. stycznia. (Pat) Jak donoszą pisma szwedzkie związek pracodawców postanowił zwolnić z dniem 2. lutego br. 13 tysięcy robotników przemysłu papierniczego. Przyczyną tego postanowienia jest żądanie robotników podwyższenia płac.

WYNIK DZIAŁALNOŚCI KRASSINA W PARYŻU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Z okazji wyjazdu Krassina do Moskwy omawia prasa francuska szeroko dyplomatyczne wyniki dotychczasowej jego działalności w Paryżu, która jest wprost minimalna. Krassin poczynił poprostu tylko różne drobne zakupy a nie doprowadził nawet do zapoczątkowania francusko-rosyjskich rokowań.

W OBRONIE NIEZAWISŁOŚCI STANU SEDZOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Ostatni „Kurier Zagłębia” wychodzący w Sosnowcu, zamieszcza charakterystyczną deklarację sędziów śląskich, wydaną w sprawie artykułu pomieszczonego w katowickiej „Polonii” przeciw jednemu z tamtejszych sędziów. Oświadczenie to potępia napad na sędziego, dokonany w dzienniku „Polonia” jako coś nieznanego w poważnej prasie polskiej i staje w obronie niezawisłości stanu sędziowskiego.

O NAWIĄZANIE STOSUNKÓW Z PRZE MYSŁEM BELGIJSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Celem nawiązania stosunków z centrum przemysłu belgijskiego poseł polski w Brukseli udał się w pierwszej połowie b. m. do Liege i zwiedził tamtejsze zakłady przemysłowe.

KONFERENCJA P. RUDZIŃSKIEGO Z MAR SZALKIEM PIŁSUDSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Prezes „Wyzwolenia” złożył wczoraj wzytę marszałkowi Piłsudskiemu i odbył z nim dłuższą konferencję w sprawie ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych.

Dziś w Kino „CHIMERA”
GAJDAROW i MIA MAY

HRABINA PARYŻA

Kronika bieżąca.

Tajemnica spowiedzi... „przesądem burżuazyjnym”.

Wyrok sądu sowieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Sąd sowiecki rozstrzygnął przed niedawnym czasem sprawę pewnej kobiety, która zamordowała swą teściową. Na rozprawie zeznała morderczyni, że po dokonaniu zbrodni udała się do spowiednika i wy-

znała przed nim tę zbrodnię. Sąd bolszewicki uznając tajemnicę spowiedzi za przesąd burżuazyjny kazał pociągnąć spowiednika przed sąd za uczestnictwo w zbrodni, gdyż zachował tajemnicę.

Napad bandyt. na pociąg pod Krakowem.

Rabunek wozu pocztowego. — Zerwane plomby. — Kradzież przesyłek zagranicznych. — Zrzucali łup, oczekującym na torze towarzyszą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kraków. Onegdaj napadli bandyci na pociąg osobowy na przestrzeni Kraków—Tarnów i obrabowali wóz pocztowy, a mianowicie z wozu przychepionego do ambulansu jeden z opryszków

poobrywał w czasie biegu pociągu plomby i skradł przeszło 40 przesyłek zagranicznych, które zrzucił stojącym na torze kolejowym towarzyszą.

Zamach samobójczy w więzieniu przy ul. Batoiego.

(d) Minionej nocy, aresztowany przed kilku dniami Samuel Brecher, osadzony w więzieniu sądu karnego przy ul. Batoiego, usiłował odebrać sobie życie przez przecięcie żył szkłem. O godzinie 2 w nocy zarząd więzienia zawiadomił Pogotowie ratunkowe. Brechera uratowano od śmierci.

Dodać należy, że Brecher został aresztowany pod zarzutem planowania ucieczki syna swego Edwarda, agitatora komunistycznego, zasądzonego na 4 lata więzienia, który pozostaje w zakładzie karnym przy ul. Kazimierzowskiej.

Dziś przymusowy wyjazd Fanny Dittner ze Lwowa.

(d) Dziś popołudniu między godz. 3 a 5 policja odstawiać będzie słynną Fanny Dittner na dworzec kolejowy a stąd do granicy, gdyż Dittnerowa mimo wyroku sądowego nie chce dobrowolnie opuścić terytorjum Rzeczypospolitej. Dittnerowa odjedzie do Wiednia.

O organy dla kościoła św. Elżbiety.

Odezwa.

Do Społeczeństwa Polskiego!

Kościół katolicki winien być, według słów biskupa Kepplera, niebiańskim ogniskiem domowym całego ludu chrześcijańskiego, świętym miejscem leczniczym dla duszy, świętą sceną i salą koncertową oraz zbiorem sztuki. Chcąc wypełnić pustki Kościoła św. Elżbiety i podnieść nastrój wśród nabożeństwa, przystąpiliśmy do budowy organów koncertowych o 70-ciu rejestrach, które będą należały do jednych z największych organów w całej Polsce.

Kosztorys na te organy obliczony jest na 80 tysięcy złotych. (loco Lwów, Kościół św. Elżbiety).

Ponieważ nie rozporządzamy obecnie żadnym większym kapitałem, po wydanu wszystkich swych oszczędności na oświetlony zegar na wieży Kościoła św. Elżbiety, w kwocie kilkunastu tys. złotych i na zakupno materiałów na główny ołtarz, którego budowa z własną dalej prowadzoną

będzie, a chcielibyśmy przyspieszyć wykonanie organów, mających być chlubą miasta Lwowa i znamię religijności i wzniosłej kultury naszego Grodu, zwracamy się do całego Społeczeństwa Polskiego, by pośpieszyło ze składkami na ten piękny cel.

Chcąc zachować pamięć ofiarodawców dla przyszłych pokoleń, postanowiliśmy nazwiska ich umieścić w odpowiednim miejscu na organach, jeśli przynajmniej jedną piśczalkę do organów zakupią. Przeciętną cenę na jedną piśczalkę naznaczymy kwotę 20 zł.

Rzucmy cegiełki naszych oszczędności nie tylko dla dobra Kościoła, lecz także dla dobrej przyszłości Narodu naszego, bo Kościoły nasze są strażnikami narodowego zdrowia i jego tradycji.

W Kościele św. Elżbiety śpiewały młode zastępy Obrońców Lwowa pieśni Zwartwychwstaniu ojczyźnie naszej, niechże dźwięki organów w tej samej świątyni, ofiarnością Społeczeństwa Polskiego wzniezione — zniszczone przez wojnę społeczeństwa — do trwałego pokoju nastroja.

Wszystkie składki przyjmuje Urząd parafialny św. Elżbiety we Lwowie, pl. Bilczewskiego 5, od godz. 9 i pół do 12 i pół.

We Lwowie, dnia 28. stycznia 1925.

Komitet:

Inż. Karol Barwicz, Prezes Dyrekcji Kolei Państw. mp., Władysław Cirin, Obywatel i Radny miasta Lwowa, mp. Inż. Kazimierz Dutczyński, Prezes Dyrekcji Poczty i Telegr. mp., Dr. Józef Reinleider, Dyrektor Policji mp., Prof. Mieczysław Soltys, Dyrektor Konserwatorium, mp. Ks. Adolf Sigmund, Proboszcz Kościoła św. Elżbiety mp. Ks. Józef Dajczak, Wikariusz Kościoła św. Elżbiety, mp.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Piątek generalna próba z „Wesela Figara” — Mozarta.

Sobota o godz. 3.30 popoł. „Kopciuszek”.

Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Wesele Figara” opera Mozarta (premiera).

Niedziela o godz. 3.30 popoł. „Kopciuszek”.

Niedziela o godz. 7.30 w. „Wesele Figara”.

TEATR MAŁY:

Piątek „Świt, dzień i noc” (z pp. Dębicką i Orzechowskim — reż. Orzechowski).

Sobota „Świt, dzień i noc” (z pp. Łozińską i Hierowskim — reż. Żytecki).

Niedziela „Świt, dzień i noc” (z pp. Łozińską i Hierowskim — reż. Żytecki).

TEATR NOWOŚCI:

Piątek „Radio — dziewczyna”.

Sobota „Radio — dziewczyna”.

Niedziela „Hrabina Marica”.

„Teatr Bagatela”. Program obecny (od piątku 16-go stycznia). „Ciasteczki” z repert. Zielonego śledzia. — Radio koncert. — Dagmar Hansen — L. Urbańska Duet Barkarów. — Szuwałowa — Bronowski „L'illustration” awantura w 5-ciu obrazach. Początek o godz. 8.15. Po przedstawieniu Dancing.

Reduta w Sokole Macierzy! Wiadomo powszechnie, że wszelkie zabawy w salach Sokola Macierzy cieszą się niezwykłym powodzeniem. Na ostatniej reducie Sylwestrowej bawiono się znakomicie, więc też na ogólne żądanie odbędzie się jeszcze jedna reduta kostjumowa w sobotę 31 bm., której szczegóły podadzą afisze. 11883.

Abonament lutowy. Miesiąc ten, jak już raz zaznaczyliśmy będzie niezwykle ożywiony pod względem repertuaru, dlatego też abonament lutowy jest bardzo korzystny. Zresztą abonament ten nie potrzebuje już reklamy, gdyż tysiące osób korzysta z niego skwapliwie, przekonawszy się jaką jest olbrzymią zniżką. Dziś istotnie nawet bardzo niezamożny człowiek może dzięki abonamentowi uczęszczać do teatrów kilka razy miesięcznie. Idzie tylko o to, by abonenci, w własnym dobrze zrozumianym interesie nabywali jak najwcześniej te biletów a nie w kilka dni po rozpoczęciu miesiąca, gdyż sami na tem tracą i narażają się na wystawianie przed okienkiem kasowym. Cała manipulacja z biletami została już tak ułożoną, że każdy bez wyjątku bez trudu może dostać żądane miejsce. Instytucje i związki oraz urzędy celem skrócenia manipulacji winni podawać spis abonentów a tego samego dnia otrzymają poszczególne biletów. Abonament lutowy, jak poprzednie, będzie napewno w krótkim czasie rozsprzedany.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Tow. Walki z Gruźlicą odbędzie się w niedzielę dnia 8 lutego br. o godz. 12-tej w poł. w gmachu Polikliniki powszechnej ul. Lindego 5.

Polskie Towarzystwo emerytów państwowych, wdów i sierót, Pańska 11 zaprasza członków swoich tudzież emerytów cywilnych i wojskowych na wiec informacyjny, który odbędzie się dnia 1 lutego br. w sali ratuszowej m. Lwowa o godz. pół do jedenastej przed południem. Prezes Chotłodecki m. p.; sekretarz Faliszewski m. p.

Z Towarzystwa Prawniczego. Z powodu zapowiedzianego na dzień 30 stycznia 1925 wykładu prof. Ehrlicha w sprawie Odańska, dyskusja nad prawem wekslowym odbędzie się w następnym piątek dnia 6 lutego br. o godzinie 6 i pół wieczorem

26

aktualnych rycin z Polski i ze świata, tłoczonych kolorową farbą na ilustracyjnym papierze, będzie zawierał sobotni **bezpłatny** dodatek ilustracyjny naszego pisma. — Numer ten „WIEKU NOWEGO”, pełen bogatej treści (20 stron) — wraz z dodatkiem ilustrowanym (4 strony)

kosztuje tylko
15
groszy.

Nočna katastrofa automobilowa na pl. Marjackim. Cztery osoby ranne.

(d) Tej nocy o godz. 12 wydarzył się na placu Marjackim wypadek automobilowy, który na szczęście nie spowodował śmiertelnych skutków. Oto Julian Bruch, szofer, późnym wieczorem urządził sobie zabawę karnawałową, przybrawszy do towarzystwa kilku znajomych. Jeździł z nimi po całym Lwowie na piwo, później na miód, poczem rozwoził swoich towarzyszy zabawy do ich mieszkań.

Wreszcie o godz. 12 Bruch wracał z ul. Traugutta w szybkim pędzie i zawadził kołem o podstawę latarni, stojącej na pl. Marjackim u wylotu ul. Sobieskiego. Koło wskutek uderzenia złamało się, auto zaś podniosło się do góry i wyrzuciło jadących. W samochodzie w danej chwili prócz Brucha siedzieli Marjan Za-

dorożny, szofer, Bronisław Lis, przedsiębiorca dorożek samochodowych oraz jakiś nieznanym bliżej Mazur.

Na miejscu wypadku zjawił się komisarz policji Jakubowski oraz przybył lekarz Pogotowia ratunkowego. Rannych zabrano do ambulatorjum przy pl. Strzeleckim i tam ich zapatrzone. Bruch doznał złamania prawej łopatki, Zadorożny złamania lewego przedramienia, Lis jest silnie kontuzjowany a lekkiego uszkodzenia doznał nieznanym czwartym towarzysz, który po katastrofie oddalił się pieszo do domu.

Przyczyną katastrofy była szybka i nieostrożna jazda, spowodowana podpiętym stanem szofera Brucha i jego towarzyszy.

w lokalu Towarzystwa przy ulicy Mickiewicza 54, I piętro.

Z Klubu Obywatelskiego. W sobotę dnia 31 lut. o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym ulica Ossolińskich 15, parter na lawo odbędzie się posiedzenie Klubu, na którym Dr. Kazimierz Sochaniowicz wygłosi referat p. t. „Współczesna polityka rządu Sowietów” (wrazem delegatów komisji specjalnej dla rewindykacji polskich wyborów).

Prezydent Magistratu zawiadania, że w najbliższych dniach przystąpi oddział lwowski Polskiej Dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych stosownie do par. 74 — 1 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 października 1924 Dz. U. R. P. Nr. 92/24 poz. 862 do oszacowania wszystkich budynków podlegających przymusowi ubezpieczenia na podstawie ustawy z 23 czerwca 1921 Dz. U. R. P. Nr. 64/21 poz. 395 położonych na terenie miasta Lwowa. Organom Polskiej Dyrekcji ubezpieczeń zechcą interesowani udzielić w ich pracy poparcia.

(rs) Krzywda ubogiego robotnika. W redakcji naszej zjawił się egzekutor skarbowy p. Jozef Podak z wyjaśnieniem w sprawie załęcia w mieszkaniu p. Kubasy, opisanego w artykule z 27 bm. P. Podak wyjaśnia, że nie zerwał zegarka ze ściany i nie rozbil go, a zabrała go i ukryła żona Kubasy, dalej nie zabrał żadnych wierzchołów skórzanych, natomiast żona Kubasy wybiła go wierzchem po twarzy i wyrzuciła za drzwi jego i 2 policjantów. P. Fedak wogóle nie ponosi winy w zajściu, ponieważ wykonywał jedynie z wyraźnego polecenia władzy wyższej swój obowiązek, a podatku sam nie wymierzał. Zauważa, że pomocy policji musiał zawezwać, Kubasowa bowiem nazwała go szubrawcem, kłódzielem i lajdakiem i usiłowała bić go po twarzy. 20 lat służby nienamiennej świadczy o tem, że p. Fedak nie mógł powodować się innymi względami, jak tylko świątobliwością obowiązku. Rusinom nie jest. Dodać do tego należy, że istotnie nie jest winą egzektora, że Kubasowi wymierzono zbyt wysoki podatek i że wogóle go wymierzono, a władze powinny zaalechnić tego rodzaju praktyk, aby później udre-

czonogo człowieka nie skazywać na czyny rozpaczny, a swego własnego funkcjonariusza na obelgi ze strony zrozpaczonych i zrujnowanych ubogich ludzi.

(d) Spokufacja na śliwkach suszonych. Wczoraj funkcjonariusze policji dla walki z lichwą wraz z przewodnikiem magistratu zarządzili rewizję w szynku Jakóba Kohna przy ul. Kazimierzowskiej l. 4. Znalezione tu półtora wagonu suszonych śliwek, spalczonych do worków. Kohn twierdził, że śliwki te nabył do spółki z M. Plussem i J. Kramplem, właścicielami kiosków na pl. Krakowskim. Nie mogli oni jednak wykazać się fakturami towarowymi, wobec czego śliwki zakwestjonowano, jako zntagazynowane w celu spowodowania zwyżki cen.

(d) Znalezione granat. Michał Kuchajewicz, syn dozorca przy ul. Mickiewicza l. 6 zdeponował wczoraj w komisariacie policyjnym granat 8 cm., który znajdował się w ponieszkaniu Wacława Sienkiewicza, b. sekr. Kasyna przy ul. Mickiewicza.

(d) Wiozła sacharynę. Posterunkowy przytuzymał wczoraj na głównym dworcu niejaką Chaję Czarną, pochodzącą z Zamością, Czarna, znana i niejednokrotnie karana przemytniczka, usiłowała przemyśleć tym razem do Lwowa 25 kg. sacharyny.

(d) Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj z Bohoroczian tamtejszego gajowego. Wojciecha Zioberkę, który w pogoni za kłusownikami, spadł z konia tak fatalnie, że złamał nogę w dwóch miejscach.

(d) Włamania do kawiarni. Ubiegłej nocy włamywacze dostali się do kawiarni „City” przy ul. Legionów i „Museum” przy ul. Łukasieńskiego. W pierwszej zabrali większą ilość likierów, w drugiej 15 kg. kawy, 5 kartonów cukru, 12 tuzinów kart do gry, 5 tuzinów tyżeczek do kawy, płaszcz damski, 2 zegarki, 2 pierścionki, cygara i papiero-

ZAMJENIONY wczoraj wieczorem kapelusztwardy Habiga znaczoney literami W. Ł. w lokalu restauracji „Reklana” jest do odebrania w Admi-

nistracji „Wiek Nowego” przy okienku. O zwrot zamienionego kapelusza uprasz asię. 9030.

Kupujcie tylko **Mokka**
RADOMSKĄ CYKORJĘ

NADESŁANE

Lekarz-dentysta Dr. Med. HENRYK BERGER
Lwów, Legionów 7 9-113-6

Leczenie i usuwanie bólu lampą Sollux (przy sprawach zapalnych neuralgiach itp.) leczenie chorób dziąseł arsonwa zacją prądem elektrycznym. — Leczenie zachowawcze zębów. — Wszelkie prace techniczne. 10202



Fortepiany, Pianina, Fis-harmonje **NA RATY.**
Rain & Syn Lwów — Kopernika l. 16 11434

NA RATY!

Towary płócienne, plusze, welwety, jedwabie, płótna, zefiry, kołdry itp. po cenach gotówkowych tylko u **„Kolubio”** Lwów, Sobieskiego 8. 339

dentysta Dr. med. Z. BENNER

pl. Unji Brzeskiej l. 1 ord. od 9-113-6 wykonywanie prac technicznych dla sier kolejowych, urzędniczych i robotniczych od g. 9-11 przedpsl. po cenach zniżonych. 11869

FUTRA

wszelkiego rodzaju, najtaniej i na dogodnych warunkach — poleca 468

BACZES i GRÜSS
Lwów, Legionów 19 (Dependance Bristol).

Zamów onli **BRYNDZE** z prowincji na **KWARGLE i SERY SZWAJCARSKIE** uskutuczniamy odwrotnie **ZEIGER i SKA** Lwów, Furmańska 11 filja Hetmańska 24 11852

Uroczyste pożegnanie inżyniera St. Wiktora.

Wydział drogowy Dyrekcji kolei we Lwowie uader uroczyście i serdecznie uczył b. dyrektora tego Wydziału, zamianowanego prezesem dyrekcji stanisławowskiej, inż. Stef. Wiktora.

W pięknie udekorowanej sali zebrał się cały personal podwładny, delegaci ze szlaków oraz

zaproszeni na tę uroczystość przez dyrektora lwowskiej inż. Barwicz, wicepr. inż. Mydlarski, dyrektorowie poszczególnych Wydziałów i ich zastępcy oraz dawni współpracownicy. Mowcy starca Jarosiewicz, inż. Swęski i panna Gostkowska w bardzo ciepłych słowach podnieśli niezwykle przyjemny i zalety charakteru oraz pracowitość i patriotyzm inż. Wiktora w czasie wojny ukraińskiej oraz życzyli mu na nowym postępie takiego samego miru, jakim się cieszył w dyr. lwowskiej.

Następnie zabrał głos przez dyr. lwowskiej inż. Barwicz, który stwierdził, że inż. Wiktor należał zawsze do tych, którzy nawę kolejową ciągnęli energicznie i że wogóle pracował łącznie z nim.

Prezes inż. Wiktor, podziękował za tak serdeczne słowa pożegnania prez. Barwiczowi, delegatom i wszystkim obecnym za okazanie mu tyle życzliwości i przyjaźni, oświadczając, że w sercu zachowa wszystkich kolejarzy i współpracowników.

Delegacja urzędników wręczyła inż. Wiktorowi w dowód życzliwości i pamięci piękny upominek, a to w formie obrazu olejnego art. malarza Wygrzywałskiego i kasetkę srebrną. Pozostała kwota ze zbiórki 1500 zł. rozdzielił przez Wiktor między kolonie wakacyjne (lwowską i stanisławowską) oraz na H. dom techników.

Z sali koncertowej.

Erika Morini grała ongi we Lwowie, wczorajszy zatem koncert młodej wiolinistki był nie zadzierzgnięciem, lecz odnowieniem znajomości z artystką, która posiada niewątpliwie wszelkie kwalifikacje by sięgnąć po — zasłużone laury. Czas miniony sprawił, iż artystka dźwignęła swoją odtwórczą sztukę na poziom bardzo wysoki nadając jej cechy zupełnie indywidualne. Gra Eriki Morini jest typowo liryczną i w przepięknym, bardzo szlachetnym prowadzeniu kantyfony znajduje najsilniejszy wyraz. Cechuje ją rozlewność, śpiewność, subtelność w molowaniu nastrojów. Technicznie jest niezawodna.

Pod kątem tych wartości ułożyła też artystka swój program. Nie dziw zatem, że znalazła się w nim przepiękna „Sonata g—dur“ Brahmsa, dziwne słoneczna i jasna, nie dziw, że weszło w niej „Largo“ — Haendla, ni zawsze piękny i pełen czaru „Walc“ — Brahmsa, ni nawet „Koncert a—moll“ — Goldmarka, który, choć niesłychanie melodyjny, przecie nie stoi na wysokości uprzednio wymienionych dzieł. W tych utworach wypowiedziała się też artystka najsilniej.

Program objął pozatem Tartinięgo „Warjacje na temat Corellego“ i Ernsta „Króla olch“. Przypuszczam, że wprowadzając je w program chciała artystka te dwa utwory uczynić pobierzem swojej sprawności technicznej. Jeśli istotnie to było jej celem — to uważam, że kwestja była postawiona omal mylnie, Erika Morini wykazała bowiem swoją sprawność techniczną dostatecznie w uprzednich utworach, oba zaś cytowane stręcza naprawdę pole do pewnych zastrzeżeń. „Warjacje“, zwłaszcza pierwsza następująca tuż po ślicznie zagranym temacie była podana w tempie zbyt szybkim, tak szybkim, że aż macacem linię melodji. „Król olch“, moim zdaniem, ma całej misterności arcytrudnego opracowania, najmniej nadaje się na — skrzypce. Rzecz to zresztą indywidualnego zapatrywania. Osobiście wolałbym, by utwory Tartinięgo i Ernsta zastąpione były czemś w czem się silniej przebiega sztuka indywidualna młodej wiolinistki.

W Drze Robercie Friedmianie znalazła artystka akompaniatora pierwszorzędnego, który swoją grą jest w stanie wzbudzić poważne zainteresowanie słuchacza.

Prof. Lesław Jaworski.

Sam jeden przez Ocean.

Młody sportowiec francuski Alain Gerbault, który przepłynął samotny, na małej łodzi żaglowej Ocean atlantycki, jest przedstawicielem nowej powojennej młodzieży, która do spokojnego i zwykłego trybu życia powrócić już nie chce i nie może. W wspaniałej swej książce („Seul, a travers l'Atlantique“) w której Alain Gerbault swą śmiałą podróż opisuje, pisze on, że wyrwany przez wojnę z bez troskliwego życia lat młodzieńczych, nad brzegiem morza spędzonych, poznał jako lotnik cudowny przestwór powietrzny, nieznaną rozkosz pokonywania chmur i mgieł i zrozumiał, że do cywilizowanego życia mieszczńskiego powrócić już nie może.

Wraz z dwoma towarzyszami pobiera młody Francuz wielki plan na przyszłość; kupić małą łódź żaglową i pojechać we trójkę przez ocean. — Obaj towarzysze umierają w powietrzu, Alain zostaje sam... Sam więc też pojedzie.

Po ukończeniu wojny szuka przez rok cały po wszystkich portach stosownej dla siebie łodzi. Znajduje ją też ostatecznie. „Fivecrest“ jest to nie całkiem już nowa łódź wyścigowa, w której się wprost zakochał i która według niego jest najpiękniejszą i najlepszą łodzią świata.

Malutka kabina, w niej piecyk naftowy, naczynia na wodę kilka kufrów i skrzyń z żywnością, szafa z... nagrodami tenisowymi, które młody podróżnik zdobył i kilku półkami książek. „Transportuję cztery metry literatury“ — woła radośnie Alain Gerbault. — Około dwieście tomów, w których mowa wyłącznie o morzu; Poe, Loti, Farrere, Conrad, Stenson, Jack London, Kipling. — Z Cannes do Gibraltaru to jeszcze nic. Z Gibraltaru posyła Alain koledze, który o tej jego wyprawie zupełnie nie wiedział, kartkę, która tylko te słowa zawierała:

„300 litrów wody,
40 kg. solonego mięsa,
30 kg. sucharów okrętowych,
15 kg. masła,
24 skrzynek marmelady,
30 kg. kartofli.“

pod spodem zaś maleńka strzałka ze znakiem zapytania i... nie znacząca cyfra 4500 mil.

Następnie żegluję do Ameryki. Po drodze spostrzega, że kupiec w Gibraltarze oszukał go, dając mu małowartościowe mięso, tylko w górze kilka dobrych kawałków, pod spodem zaś tłuszcz i... kości, w dodatku jedna kadz sporządzona była ze zbyt świeżego drzewa, zawierającego żywicę, wskutek czego woda stała się czerwoną i niemożliwą do użytku. W rezultacie umiera prawie z pragnienia na środku morza. Wybawił go deszcz. Żywi się latającymi rybami, które spadały na pokład łodzi, albo zabija rekiny, ciągnące za jego małą łodzią w cierpliwem oczekiwaniu...

To jednak dopiero początek jego przygód. Były one nieskończenie rozmaite a przecieć takie proste: 6. czerwca wyjechał z Gibraltaru, 15. września wyładował przed fortem Totten obok Nowego Jorku. W międzyczasie burza, lub zupełna cisza, ustawiczna naprawa żagli, pompowanie, naprawki, woda w kabinie i krwawa bez wypoczynku praca w samotności, kilka spokojnych dni, spędzo-

nych na czytaniu, i kamienny sen, podczas którego łódź płynęła bez żagli.

Ostatecznie przybywa do Nowego Jorku, gdzie opadają go ze wszech stron ciekawie reporterzy.

Otrzymuje on setki listów!

Z Kalifornii pisze mu jakaś młoda dziewczyna: „Skoro przeczytałam o pańskiej podróży, zrozumiałam, że muszę też coś uczynić... Mam dopiero 20 lat, i właśnie przybyłam pieszo z Los Angeles. Sama przeszłam przestrzeń 3600 km. i pustynię. Im ciemniejsza jest noc, tem lepiej się czuję sama“.

Następnie pisze, że chciałaby być chłopcem okrętowym.

Zdawałoby się, że jest to najbardziej pożądana godna posada na świecie. Chłopiec okrętowy na „Fivecrestie“. Inne znowu chciałyby towarzyszyć śmiałemu żeglarzowi, jako sekretarki, latać mu żagiel, gotować jedzenie...

Jaka moc listów! Jeden, podpisany „Dobry Szwajcar“, ma 48 lat ale silną wyobraźnię. Zna „wszystkie prawa natury“, i chce z nim jechać.

Z Australji pisze jakiś francuski kapitan marynarki, widocznie zwarjowany, by Alain Gerbault zażądał od króla angielskiego, aby oddał Francji wyspy Jersey i Guernsey, jakiś wynalazca proponuje mu zastosowanie śru by powietrznej, profesor „transcendentalnych wiadomości“ chce mu już naprzód powiedzieć, co go spotka w najbliższej już jeździe (za żadną cenę nie chciałby Alain Gerbault tego wiedzieć), jakiś wreszcie czarnoksiężnik chce mu naturalnie za pieniądze, wyjawic, na jakich wyspach piraci zakopali swe skarby...

Bez liku jest takich, co chcieliby wszystko rzucić i z nim pojechać, tak żyć, jak on, — marynarze, rekordziści, przemysłowcy, bezrobotni, — jeden francuski porucznik marynarki chce wystąpić ze służby, byleby tylko z Gerbaultem pożeglować przez Ocean spokojny, amerykański student jakiś przyrzeka uczyć się pilnie, by móc sobie potem także kupić taką łódź, były komendant rosyjskiej, carskiej marynarki wojennej chce być zwykłym majtkiem na „Fivecrestie“. Trzynastoletni irlandzki chłopak okrętowy błaga: „Jestem nadzwyczaj zdolny, jeśli trzeba tylko coś szybko zrobić“, były żeglarz, który już zrezygnował z życia, chce pojechać tylko dla tego, ponieważ spodziewa się, że utonie, paryski kelner, angielski sprzedawca samochodów chcą jechać z nim.

Podczas gdy Alain Gerbault pisze w New Jorku swą książkę i przygotowuje nową podróż, większą niż poprzednia, podnosi się wokół niego ogromny chór błagalnych głosów ludzi, którzy poczuli, że inaczej żyć nie mogą, jak tylko na wąziutkim drewnianym pokładzie, kołatanym przez burze.

Okazuje się, że ten Alain Gerbault jest poprostu młodzieńcem, z tej armiji całej, jednym z tych wielu, przez wojnę niejako odcywilizowanych, którzy miast i zawodów już znieść nie mogą. — On tylko wykonał to, o czem tysiące marzy...

J. R.

PONCZOCHY i firmy PFAU
Rynek 19 najtaniej, bo wchód rzez sień. 250

SPRAWY GOSPODARCZE

Kongregacja Kupiecka we Lwowie zawiadamia swoich członków, jakoteż koła hadlowe i przemysłowe, że wszelkie narzędzie miernicze, na płyny, dalej wagi, ciężarki, metry i t. p. należy zgłaszać do legalizacji (cechowania) wprost do Urzędu miar we Lwowie przy ul. Lenartowicza. Tylko narzędzia jako zepsute, niezupełne i o brakujących częściach, a nie ocechowane i zwrócone przez Urząd miar można oddać ślusarzom wa-

garskim do naprawy. Zwraca się przytem uwagę, że dawnych ciężarków (odważników) wiedeńskich, niskiej formy używać więcej nie wolno, tylko nowych wysokich, wzoru polskiego. Posługiwanie się miarami, wagami i odważnikami nie-oczekowanymi, podlega dotkliwym grzywnom. Każdy kupiec i przemysłowiec niechaj nie zwleka, ale zaraz miary i wagi swoje odeśle do ocechowania.

Kronika sportowa.

Mistrz świata lekkiej wagi Johnny Dundee odbył podróż do Europy, witany prawie tak, jak mały Jackie Coogan. Był przyjęty przez papieża, który okazywał zainteresowanie się sztuką bokserską (Dundee jest Włochem z pochodzenia), po czym przyjechał do Paryża, gdzie podpisał kontrakt, obowiązujący go do walki z młodym 19-letnim bokserem Fredem Bretonetem, byłym szampionem Francji i Europy. 10 dni przed spotkaniem widać rozmyślił się stary mistrz boksu i nie robiąc sobie nic z podpisanych zobowiązań, wsiadł w Hawrze na statek i odjechał do Ameryki — pozostawiając w rozpaczy inicjatorów tego sensacyjnego matchu i wywołując swym czynem nieobywale skandal sportowy. Inicjatorowie widowiska zorganizowali wobec tego inny match bokserski, nie wiele mniej ciekawy, między Mascartem, szampionem Francji a Danym Frush'em, pretendentem do tytułu mistrza świata lekkiej wagi. Match ten dzienniki francuskie uważają za półfinal szampionatu świata.

Nurmi, słynny biegacz fiński i szampion olimpijski przebywa w Ameryce, bijąc wciąż amerykańskich współzawodników i ustanawiając nowe rekordy. Ostatnio pobił dwa rekordy Kohlemaina, przebywając 2 i 3/4 mili ang. (4424 metrów) w 13 min. 3 sek. i 2 i 1/4 mili ang. (3620 metrów) w 10 min. 42 sekundach. Zawody odbywały się na zimowej krytej bieżni w Nowym Jorku.

Kronika karnawałowa.

Bal Oficerów. Skrzętna praca komitetu Oficerów pułków lwowskich przygotowała ten bal na 31 stycznia br. w salach Ogniska Oficerów. — Ochozca zabawa dzięki wytrzymałości oficerów-danserów zapisze ten bal na długo w pamięci uczestników.

LKS „Sparta” urządza dnia 1. lutego 1925 w sali Sokola II ul. Kętrzyńskiego Zabawę z tańcami Stról wizytowy. Początek o godz. 8 wieczór. Liczne niespodzianki i tańc a obficie zaopatrzone bufet. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje się

dnia 30. i 31. stycznia w lokalu Klubu ul. Na Bajki 1. 37 od 5—7 wieczorem.

Drugi wieczór karnawałowy LKS. Lechli odbędzie się dnia 1. lutego br. (niedziela) o godz. 9 wieczorem w Salach Kasyna Oficerskiego. Muzyka 40 pp. Strój wieczorowy. Zaproszenia wydaje Sekretariat Klubu w Bibliotece Kasyna Oficerskiego (ul. Fredry) codziennie od 6—7 w.

ZAPISKI.

Nikorowicz po niemiecku. Nasz korespondent wiedeński (L) donosi: że nowela Ignacego Nikorowicza, pt. „Tragedja na akacji” ukazała się w języku niemieckim w wytwornym przekładzie Edwarda Rittnera, brata śp. Tadeusza, w piśmie „N. W. Tagblatt” w numerze świątecznym z „Trzech Króli”.

„Nasza Jutrzenka”. Piąty rok istnienia ma już za sobą to pożyteczne i piękne piśmiok dla dzieci. Powstało z myślą przewodnią, aby szerzyć miłość i zgodę. Styczeńowy numer, rozpoczynający piąty rocznik zaleca się zarówno doborem treści, jak i obfitością różnorodnych artykułów, powiastek, szarad i zagadek. Chwalebna inowację zaprowadziła redakcja „Jutrzenki”; oto zamieszcza konkursowe opowiadania swoich młodocianych czytelników i czytelniczek, a także stała korespondencję z młodocianą tą gromadką, która coraz serdeczniej łączy się do swego piśmiok i uczy się kochać Polskę całą duszą.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWICZ

Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOPOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN b. cew. kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową. 11793

Specjalista chorób wener. i skórnych
Dr. SCHWARZ
b. Sekundar. szpitala pow. Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głów. poczty). Leczenie plam, brodawek, włosów, elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16—61. 10609

LEKARZ CHOROÓB WENERYCZ. I SKÓRNYCH
Dr. A. NADEL plac Halicki 1. 7 (nad kawiarnią Centralną) ordynuje od 8—9 i od 12—6. 10204

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN b. cew. kliniki wiedeńskiej i berlińskiej, ord. 10—12 i 2—5, Kraszewskiego 3. 10203

W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-MARLOWA
ordynuje plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną). 10205

Wnych Państwa, którzy byli 30. XII. w moim magazynie i poszukiwali zegara salonowego w szerokiej szafce, z biciem symfonicznym, zawiadamiam, że odebrałem wczoraj z cła 2 sztuki.

Z wysokim poważaniem 413
N. Dajewski, Lwów, Akademicka 20.

NA KARNAWAL
poleca działy, korale, perły, oraz nowości sezonowe Skład przy ulicy 294
Boimów 1. 19 (przedtem Romanowicza).

Udzielam w spłatach ratalnych osobom godnym zaufania

ZEGARY ściennie salonowe do wypraw
ZEGARKI złote, srebrne i metalowe.

Osobom zamiejscowym wysyłam do wyboru, lub moim zastępcą, który na miejscu załatwi wszystkie formalności — przywiezie i ustawi lub uwiesi i pouczy, jak pielęgnować i poprawić mechanizm w braku fachowca.

Polecam się łaskawej pamięci 412
N. Dajewski, Lwów, Akademicka 20.

KOOPERATYWA SPOŻYWCZA
ul. Ormiańska 19 (róg Grodzickich)
poleca po cenach konkurencyjnych wszelkie gatunki mąki zagranicznej i krajowej i różne wiktuały. — Dla hurtowni ków i konsumów większy rabat!!! 419

Skóra mięką, twardą, introligatorską i dla P. T. Modniarek oraz **IRCHE** do **MYCIA POWOZÓW**
poleca najtaniej 295
Skład sker **I. Roth Lwów Boimów 18**

Mebła na raty! Sypialnie, Jadalnie, Salony, Połojce męskie i t. p. w znanej firmie
Münzera, Rejtana 1. 4. 246

Zawiadamiam moich życzliwych odbiorców, że odebrałem z cła dawno oczekiwane budziki z wychwytem kotwicznym, niezawodne w użyciu.

Z wysokim poważaniem 414
N. Dajewski, Lwów, Akademicka 20.

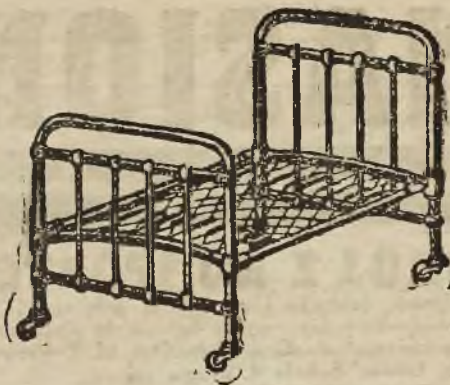
Biuro dzienników i ogłoszeń
BERTY BUCHSBAUM
UL. HETMAŃSKA 22, naprzeciw TEATRU WIELKIEGO przyjmuje abonament na pisma krajowe i zagraniczne. Poleca też najnowsze żurnale i pisma ilustrowane polskie, francuskie i niem. **Hetmańska 22.** 11831

WPISY

na Kursy Księgowości pojed. i podw., rach. kupieckie i korespondencję przyjmuje się od 10—1 i od 4—8 godz., oraz na stenografię, pisanie na maszynie, przygotowanie do matury seminarjalnej. Przeprowadza się bilansy.
Dyr. P. Rutkowski, Zyblikiewicza 41.
Po ukończ. kursu poleca się na posadę. 420

Materace taniej niż wszędzie
Kanałki do składania, Franki, Kapy, Portjery, Materje mebl., Drelichy, Chodniki, Dywany, Ceraty i t. p. poleca z nana **E. HAGLER** z taniości Firma
Lwów. 21 Sobieskiego 21.
P. T. Urzędnikom i l. p. Degodny Kredyt. 43

**NACZYNNIA KUCHENNE,
SAMOWARY, ALPAKA,
CHINSKIE SREBRO,
SCYZORYKI, NOŻYCZKI,
NARZĘDZIA GOSPOD.
I RZEMIEŚLNICZE**



poleca
najtaniej:

ANTONI HALSKI

L W Ó W 426

UL. SOBIESKIEGO 1. 8
TELEFON 6-04.



W każdym domu — w mieście czy na prowincji!

Łączy piękne z pożytecznym. Jest radością młodzieży i dorosłych. — Samogrający „VOX“ Przy „Voxie“ tańczy się wybornie — za-Instrument : „VOX“ • tem „Vox“ zastępuje tapera. — Słucha się najslawniejszych śpiewaków i wirtuozów. „Vox“ zastępuje więc koncert. — Najlepszym dowodem wartości samogrających instrumentów „Vox“ jest ich niesłychane rozpowszechnienie w Anglii i Ameryce. Elegancki wygląd zewnętrzny, głos czysty i dźwięki. — Cena od 150 zł.

Skład Fortepianów :: **B. Połonieckiego, Lwów, ul. Klema. Pańskiej 1** (obok księgarni Polskiej). — Skład ten poleca również fortepiany i pianina pierwszorzędnych firm zagranicznych, jakoto: Blüthnera, Förstera, Schweighofera, Kreutzbaucha, Hoffmana i i. Instrumenta w wykonaniu wykwintnem o przepięknym tonie 11865

**NAPRAWY
GRAMOFONÓW**

Motocykliów
Maszyn do szycia
Aparatów mierniczych
Motorów elektr. i t. p.

uskutecznia 445
PRACOWNIA precyzyjno-
mechaniczna
Kaz. Kolankowskiego
Lwów, Listopada 84.
Zlecenia z prow. odwrotn.

PODROZUJĄCEGO

poszukuje światowa firma elektrotechniczna.
Zgłoszenia tylko rutynowanych sił do Biura
Sokołowskiego Jagiellońska 7 sub „Prowizja“.
11695



THERMOJOWE FLASZKI



I WKŁADKI do tychże
sprzedaje najtaniej

Fassler

Lwów, Sykstuska 29.
11863

HALLO! NA KARNAWAŁ HALLO!
GRAMOFONY z tubami oraz bez tub, zagran. 11875
szwajcarskie i inne
PLYTY najnowsze, taneczne oraz operowe zagraniczne i krajowe, poleca po cenach niższych tylko firm.
Malwina Immerglück, Jagiellońska 17
TELEF. 1725



Adresy składów podane w plakatach. Cena 30 groszy szt.

Słynne medalami wystaw światowych odznaczone i od przeszło 20 lat zaprowadzone, **nacieranie** ból uśmierzające na **REUMATYZM** bole oraz wszelkie łamania **„Nerwoł“**
Dra Franzosa w Tarnopolu otrzymał można ponownie we wszystkich aptekach albo pod adresem: Dr. Juliusz Franzos aptekarz w Tarnopolu Nr. 20. — Żądać wyraźnie „Nerwoł“ Dra Franzosa z marką ochronną „Olbrzym z młotkiem“.
23605

ICHTIOMENTOL
ZNANE OD LAT DWUDZIE-
STU JAKO ZNAKOMITE **NACIERANIE**
PRZECIW
Reumatyzmowi, Nerwobolom
I t. p. — ZNOWU WSZĘDZIE DO NABYCIA.
Skład wysyłkowy 4295
APTEKA SZYMONA EDELMANA, SAMBOR.

Wapno budowlane
I handlerskie wypalają bez przerwy zimowej
Miejskie Zakłady Ceramiczne
Kraków, Lwowska 2. —
Przy odległości ponad 100 km. ulgowa taryfa kolej. 331

W 16 ratach! W 16 ratach!
Z powodu stagnacji ceny niższe.
Gramofony począwszy od 37 zł.
Płyty gramof., maszyny do szycia poleca
I. Arnold
Lwów, ul. Kazimierzowska 13
(naprzeciw Domu Towarowego).
LAMPKI I BATERJE zawsze na składzie. 11871

Urzednicy, Nauczycielki, Kolejarze oraz Funkcjon. Policji
najtaniej i na korzystne raty kupicie wszelką **GARDEROBE** damską — oraz materiały **PONCZOCHY, BIELIZNĘ**
w znanym ze solidności **magazynie** 11866 **BATOREGO 6**

GŁÓWNY SKŁAD zegarków szwajcarskich
H. GUTTERMAN
Lwów, ul. Sykstuska 14.
Tel. 18-31. 11854

Dla większego przedsiębiorstwa poszukiwani:
1) kierownik manipulacji łożnej
2) urzędnik administracyjny z dłuższą praktyką w przemyśle drzewnym. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siły. — Zgłoszenia „CZEBROS“ Lwów Kopernika 21. 11870

TANIO i DOBRZE PRZERABIA i POKRYWA
KOŁDRY i MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 11578

LAPKI na wydry, lisy, kuny i amunicję, poleca najtaniej
BRON przybory myśliwskie
Bolesław Jankowski, Lwów, Czarna-
kiego 1. 2. 11486

CENNIK NASION

znanych z niezawodnej drożności i jakości firmy
Edmund RIEDL
Lwów, ul. Rufowskiego 3
już wyszedł z druku. - Wysła się na żądanie.

ROZMAIT.

BACZNOŚĆ wszyscy kolejarze! Dla wszystkich pracowników, którzy mają zamiar składać egzamina służbowe — wyszedł już z druku krótki zarys geografii kolejowej z dokładną mapą i jest do nabycia w Księgarni Kresowej ul. Gródecka 1. 66 w Lwowie. 11697

Bizuteria, zegarki, przeróbki, naprawy bogaty wybór szybko i tanio i starannie 292
WŁ. BUSZEK
Lwów, Akademicka 6 telefon 18-48
Dla prowincji w jednym dniu lub odwrotną pocztą.

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Szmajny Chmielowskiego 5. Telefon 15-95. 11720

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia na Lwowskich Dzieci Nr. 7 (Polska). 11691

FRONTOWE podwórza i barak wynajmuje. Piaskowa 23. 11485

WYDZIERZAWIE komeleńskie urządzone warsztat maszyni wraz z stajnią, szopami i mieszkaniami. Wiadomość: Ulica Rutowskiego 12, sioła Pawlikowska. 11775

AKUSZERKA Orzechowska przyjmuje Panie, niezamężnym ustępstwo. Sądowicka 27. 11683

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia — niezamężnym ustępstwo. WAŁOWA 27. parter. 10001

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia. Ulica SOBIESKIEGO 20. parter. 10002

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje Panie — Amary 9. drzwi 2. 10145

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia Józefa 3 parter, B. Deutschm. 11714

PRZYJME krawczynię lub krawca do szpita, którzy mają szpitalni prywatnie lub sklepowe Adm. Wiek. KRAWCZYNI. 11843

KTOBY wiedział o miejscu pobytu Kazimierza Müllera (bluzarz-maszynista) proszę podać jego adres Walerii Müllero-wej w Sokolikach pow. Tarka n. Str. 421

ELEGANCKIE suknie balowe wykonuje Pracownia sukien oraz wszelkie przeróbki; Mikołaja 13 I. p. 11850

MŁODZ. małżeństwo poszukuje dobrych obiadów domowych Zgłoszenia do Administracji pod DOMOWY. 11847

ZĘBY wycina krawcowi za uszyty ubrania. ZĘBY Adm. 11818.

AKUSZERKA poleca się paniom Leona Sapichy 61. parter. 10494

WSZEKICH tkanin jakoteż filce i wyrobów z włóczki — wyszła w krótkim czasie po bardzo przystępnej cenie; Wiadomość: Piekarska 23 parter na lewo między 2-3. 11873.

OTRZYMA lekarz niestety uzależnił się w meblach operacyjnych za pożyczkę do 2000 zł. — ewentualnie dać procent; Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Do interesu — hipoteka”; 11872

MAM lokal — poszukuje bardzo zdolna krawczynię z wyro-żoną Linienta do spółki. Listownie Administracja Wiek. Nowego RZETELNA SPÓŁKA. 11656

W ZAKŁADZIE kosmetycznym Trybunalska 1. i Bertw Thiel odmalowujący masaż twarzy, malująca fryzura i manicure. 11382

MIESZKANIA I SKLEPY

RÓŻNE pokoje z kuchnią, komfortowe oraz kawalerskie sa do wynajęcia wprost od gospodarza; Wiadomość: Biuro posługaczy, ul. Krzywa 2. 11493

POSZUKUJE niemi, pokoju może z kuchnią Zgłoszenia do Administracji pod OSOBISCIE. 11705

JEDEN lub dwa pokoje frontowe ewentualnie na biuro Sa-łowskiego 23. 11661

DWA lub trzy pokoje z kuchnią poszukuje. — Wiadomość „Watt” Smolki 4. 11653

PRZYJME starszego pana na mieszkanie, samotnego, intel., z całym utrzymaniem lub starszej pani przy dwojgu starszych osob. Ulica Bartosza Głowackiego 1. 32. parter — drzwi Nr. 2. 11747

POSZUKUJE mieszkania z dwóch lub trzech pokoi z kuchnią i komfortem. Zgłoszenia listownie pod AMERYKA do Adm. Wiek. Nowego. 11765

POKOJ Z KOMFORTEM

(przedpokój, łazienka etc. etc.) w śródmieściu poszukiwany dla jednej osoby. Zgłoszenia pisemnie pod „Warszawianin” do Gen. Eksp. Ogł. M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4. drugie piętro. 433

DO WYNAJĘCIA lokal na kancelarie adwokacka lub biuro handlowe, I. piętro, śródmieście. Wiadomość pod R. Z. do Adm. Wiek. Nowego. 11731

PRZYJMIĘ na mieszkanie kawalera lub panna. Ulica św. Zofii 48. suteryny, p. Szymańska. 11745

DWIE panny krawczynie poszukują pokoju z osobnym wejściem w śródmieściu bez mebli lub z meblami. Zgłoszenia do Administracji Wiek. Nowego pod DWIE. 11848

POKOJ frontowy dla (jednej) dwu panienek lub studentów z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Sakramentek 24 I. p. na lewo. 11846

MŁODY inteligentny kawaler poszukuje pokoju umeblowanego możliwie z osobnym wejściem Zgłoszenia pod SO-LIDNY do Adm. 11842

POSZUKUJE się jednego pokoju z kuchnią możliwie z komfortem. — Zgłoszenia pod „Em” do Biura Sokołowskiego, Jagiełłowska 7. 11833

POKOJ z komfortem dla dwóch Panów z wiktorem do wynajęcia. Wiadomość: Kochanowskiego 26 III. p. drzwi 4. 11825.

OD 1 lutego poszukuje pokoju niemeblowanego z osobnym wejściem w okolicy ul. Lyczakowskiej, Piekarskiej, Zgłoszenia listownie do Administracji Wiek. Nowego pod „11839”. 11839

DOKTOR praw poszukuje pokoju kawalerskiego na pół roka ewentualnie z wiktorem. Wejście oboczne, byłoby w pokoju nikt nie przeszkadzał pracy (lekturze). — Zgłoszenia pisemnie Dr. Kucharek, Oselińskich 9. 11834

POKOJ kawalerski z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia Wiadomość ul. Hansera 6 II. p. u p. Czechowalcei. 11836

POMIESZKANIE 2-4 pokoje, komfort, wprost od właściciela poszukuje. Zgłoszenia UNIA skrytka poczt. 16. 11857

SZUKAM lokalu sklepowego wraz z mieszkaniami lub zawro-żone spółkę (interes papierowy). Listy do Administr. LUXUS 11801

PANIENKI z lepszego domu (bez) przyjmie na stałe z całym utrzymaniem wdowa po lekarzu; Helmańska 6 II. p. 11847

POKOJ umeblowany, centrum dla pana choćby doświadczonego natychmiast do wynajęcia. Wyczerpujące zgłoszenia Administracji „ZAUFANIE 925” 11878.

WSPÓLNE pomieszkazanie dla 3 panów w śródmieściu. Adres poda biuro ogłoszeń, Koperska 16. 11874.

POKOJ umeblowany z osobnym wejściem w centrum do wynajęcia. Wiadomość Sobieskiego 7 u portiera. 11868

2-3 POKOJE z kuchnią (komfort) wprost od gospodarza wynajmuje. — Zgłoszenia Pańska 15 parter na prawo, — pierwsze drzwi 464.

DO WYNAJĘCIA pokój elegancko umeblowany z całym utrzymaniem. Looza Sapichy 67. III. p. lewa strona. 11863

POSZUKUJE dwóch pokoi umeblowanych. Zgłoszenia pod ŁODZIANIN Adm. Wiek. 11860

POSAD POSZUKUJĄ.

PANNA władająca biegle językami: niemieckim, francuskim i holenderskim pisząca na maszynie poszukuje posady. — Zgłoszenia do Administracji Wiek. Nowego pod KORES-PONDENTKA 11689

SŁUŻĄCA Polka z dobrą świadectwami poszukuje posady do polskiej i niemieckiej rodziny od 1-go lub 15 lutego. — Listy pod DOBRE TRAKTOWANIE do Wiek. 11648

SŁUŻBĘ wszelkiej kategorii, dworska, domowa, sezonowa restauracyjna poleca Biuro Pracy Rynek 29. 11708

OSOBA uczciwa, intel., poszukuje szycia w prywatnych domach. — Zgłoszenia: K. Wasylowska. Lwów, ulica Kordeckiego 41. parter. 11746

ZARZĄD realności przyjmie energiczny doświadczony zarządcą. Zgłoszenia pod ZARZĄD do Adm. Wiek. 11751

OSOBA starsza pracownia, intel., znakomicie gotuje i wszelkich stronnie zna się na gospodarstwie — poszukuje posady do jednej lub dwu osób w domu katolickim za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod J. S. do Adm. Wiek. Nowego; 9028

INTEL. starsza wdowa, władająca językiem niemieckim — zajmie się domem u wdowca za mieszkanie. Zgłoszenia pod „50” do Adm. Wiek. 9027

PANNA mająca praktykę wychowawczyni, nauczycielki, — także w gospodarstwie domowym, poszukuje posady ka-sjerki, wychowawczyni, piekarniarki chorej, pomocnicy w gospodarstwie lub u samotnej osoby do gospodarstwa za wikt; Zgłoszenia pod SWIADECTWA do Adm. Wiek. Nowego. 9028

ZDOLNA krawczynię poszukuje roboty po domach. Listow-nis Adm. Wiek. ROBOTA 11855.

INTELEGENNA panienka poszukuje posady do dzieci. — Zgłoszenia Poczajewiec, Konopnickiej 10. Lwów. 11822

BIURALISTA poszukuje jakiegokolwiek posady w biurze lub sklepie Listy do Adm. Wiek. LUTY. 11827

MŁODA sympatyczna osoba poszaby do obowiązku do sa-motnego pana. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod SYMPA-TYCZNA 11832.

SŁUŻĄCA uczciwa i wierna nadająca się więcej jako niżnia pójdzie do mniejszej rodziny. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod WIERNA. 11833.

SYMPATYCZNA kelnerka poszukuje posady od zaraz — najchętniej na wyjazd Zgłoszenia do Wiek. pod FACHO-WA. 11815

PRZYJĘZDNE młoda osoba inteligentna zajmie się domem samistnie. Zgłoszenia pisemnie do Administracji Wiek. dla PRZYJĘZDNEJ. 11808

NAUKA

KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO
Kurkowa 38 293
rozpoczynają nowe kursy księgowości (5 mies.) dnia 5. lutego b. r. Wpisy do 3. lutego od 10-12 i 4-6.

KILIMKARSTWA wyuczam w godzinach popołudniowych w krótkim czasie. Zgłoszenia pisemnie do Administracji Wiek. Nowego pod KILIMKARSTWO 11646

UKOŃCZONA scenarzystka poszukuje posady nauczycielki tylko na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Wiek. No-wego pod NAUCZYCIELKA 11867.

NA WIECZORNYM KURSIE NATURALNYM prowadzonym przez profesorów gimnazjalnych dla powzięcia znan-awanych kilka miesięcy wstecz Matera w tym roku. — Wiadomość: Listopada 53 I. p. od 5-9. 11845.

Z Z. LEKCJA języka franc. niemi. i gry na fortepianie — Zgłoszenia listownie do Adm. pod „2 12.” 11857

OTWIERAM wieczorny kurs kroju i szycia od 1 lutego br. oraz przyjmuję nadal na dalsze kursy Józefa. Stajacza 8 boczna Chorążczyrz. 11835

Kursy Handlowe J. Hirschsprung,
Lyczakowska 34. Tel. 26-78

OTWIERAJĄ 4. LUTEGO B. R.
nowy kurs księgowości kupieckiej i bankowej d'a Pań i Panów. — Osobny kurs dla abiturjentów. — Pisanie na maszynie. 429

LATWA metoda wyuczam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, przygotowie do matury i wszelkich egzaminów, tudzież salawatim korespondencje w tychże je-zykach; Długosza 37 II. p. 11809

KURS przygotowawczy do egzaminów na badawniczych majstrów murarskich i ciesielskich rozpoczynam w lutym Architekt Obrzezi, Lwów, Jakóba Sarneckiego 11A 11805

ZDOLNY korepetytor udziela lekcji z zakresu niższych klas szkół średnich. Zgłoszenia list. pod DR. FILOZOFII do Adm. 11797

Małżeństwo zam. ul. Zyblikiewicza
udziela lekcje fortepiana pierwszorzędną metodą. Warunki przystępne. Wiadomość: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4, II. p. 440

UKOŃCZONA konserwatorystka, uczennica Kurza. Lalewi-cza, Różyckiego itp zamieszkała ul. Zyblikiewicza udziela lekcje fortepianu. Wiadomość: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Krzysztofowicz, Sokoła 4. 441.

BATOREO 24 „Ecole Française”. Najwyższe wyuczenie języków, stenografii. 439

KURS SZYCIA kroju, modniarstwa. „Ecole Française” — Batorego 24. 438.

MALŻEŃSTWA

PANNA mająca utrzymanie i całkowiłe urządzenie pozna meczynnie w celu matrymonialnym Restanto Inconito -- Gródek Jagiell. 424.

ZYDA na stanowisku lat 40-45 posłubi piękna, sympatyczna niezależna pani, pragnąca stworzyć jasne ognisko -- za- nucić pień szczęścia przy kominku. TESKNOTA Admi- nistracja. 11816.

POLAK 36 lat, seperat, wysoki, ciemno - blond, zdrów, nie- brzydki: buchalter, majątek na 10 000 zł, poszukuje to- warzyski życia mającej sklep bezrobotny wyznania -- ślub rejalatny. Łaskawe zgłoszenia listowne z fotografią do Administracji Wieku Nowego pod **DRUGIE SZCZĘ- SCIE**. 11803.

WDOWIEC z dwumiesięczną córeczką, z dobrej rodziny, w sili wieku, przystojny, leśniczy rządowy w Woiewództwie Wileńskim ożeni się z panną 30-40 lat brunetka lub szatynka, ładnie zbudowana, inteligentna, lubiąca cisze wiejską i gospodarstwo. Posag niewymagany, a tylko przedewszystkiem dobroć i uczciwy charakter. Zgłoszenia nicaunimowo o ile możności z fotografią Adminis- tracji Nowego pod **LAS**. 11780.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

SKRADZIONO książkę wojskową 2. grudnia 1924 na nazwisko Jan Sarska, II pułk Legionów, Jarosław, rocznika 1898 Która unieważniam. 11729

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty skradziony na nazwisko Herman Pohoryles Woiewództwo tarnopolskie. 11853.

KTO zmazał obrączkę ślubną z literami M. K. 1920 proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Restauracja W. P. Tarnaw- skiego pl. Bernardyński 9 11824.

DOKUMENT podróży wydany przez D-two 25 pp. na na- zwisko Piotr Ilików unieważniam. 11829.

ZGUBIONO w środe wieczór pugilares z pieniędzmi i do- kumentami. Wysoka nagroda oddawcy. Ziemiańkowskiego 14 -- Szawłowska. 11812

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Lwów, metrykę urodzenia, dekret niższego funkcjonariusza Dyrekcji cel Lwów na nazwisko Hankie- wicz Franciszka. 11811

WOLNE POSADY

POSZUKUJE SIĘ KANDYDATA do objęcia przedsiębiorstwa kas na urzędniczego, oraz ski pu w osadzie fabrycznej. Wymagane dobra znajomość kucharska, oraz pewien fundusz na za- kupienie inwentarza kasyna, oraz kapitał na urucho- mienie sklepu. Oferty z podaniem praktyki, curricu- lum vitae, oraz referencji należy kierować do Dy- rekcyj Cukrowni w Chodorowie. 422

POTRZEBNY absolwent inż. mierzny i zdolny rysownik obeznany z pomiarami. Zgłoszenia do Adm. Wieku No- wego dla „J. S. 73“ 11657

SŁUŻACA do wszystkiego, dobrze gotniaca, zgłosi się z świadectwami, między 12-4, ul. Sapiehy 41. I. p. -- na lewo. Bez prania 11494

PANNA chrześc. korespondencja niemiecka, stenografia ko- nieczne otrzyma posade. Pilot, Batorego 4. 11448

PANNA chrześc. do dzieci na kilka godzin dziennie francu- skie, niemieckie, fortepian, roboty konieczne; Pilot -- Batorego 4. 11449

KUCHARZA zdolnego samotnego poszukuje się do restau- racji. Brunieł Podhajce. 385

NAKŁADACZKA drukarska zostanie przyjęta. Zakłady Gra- ficzne A. Hegedüs, Lwów, Sw. Michała 4. 11742

BUCHALTER lub buchalterka, pisząca biegle na maszynie; znająca się na korespondencji, tylko siła pierwszorzędna; zostanie przyjęta natychmiast; Łyczakowska 108. 11744

KUCHARKA z dobrymi długoletnimi świadectwami zo- stanie przyjęta od 1-go lutego ewentualnie zaraz Zgło- szenia w godzinach popołudniowych. Kuczyński Dzia- łyńskich 7. 11680

BUCHALTERA (rki) bilansisty obeznanego dokładnie z ma- nipulacją kas związkowych przyjmie Kasa Zaliczkowa w Żółkwi za podaniem warunków. 386

PANIENKI przyjmują zakład dla niemowląt im. Dzieciątka Jezus, na roczny kurs pielęgniarstwa dziecięcego, bez- płatnie wraz z utrzymaniem Wymagane: wiek 20-30 lat, świadectwo moralności, świadectwo ukończenia 7 klasy; narodowość polska, rel. rz.-kat. Zgłoszenia w Kancelarii Kliniki dziecięcej, ul. Głowińskiego 1 5, w poniedziałki, środy i piątki od 11-12-tej. Po ukończeniu kursu posady w prywatnych domach zapewnione. 10654

POSZUKUJE tylko fachowej panny do obsługi gości. Ulica Kopernika 28. Mieczarnia. 11728

POSZUKUJE dziewczynkę do pracowni sukien z utrzyma- niem. Kajełca 16. II. p., między godz. 1-3: 11736

SŁUŻACA umiejąca dobrze gotować i mataca dłuższe świa- dectwa przyjmie Inżynierowa Zawadowska w Gródku Jagiellońskim. 411

RUTYNOWANEJ manipulantki ewentualnie emeryta z bu- chalterją poszukuje się. Piekarska 17 parter między 2-5 popołudniu 11840

POTRZEBNA od zaraz panna sklepowa do ekspedycji ma- sarskiej z kilkuletnią praktyką, władająca językiem pol- skim i ukraińskim. Zgłoszenia z odpisami świadectw Na- hirny -- Sambor 425.

POMOCNIKA HANDLOWEGO MŁODEGO JAKOTEŻ CHŁOP CA DO PRAKTYKI PRACOWITEGO JUŻ OBZNAJOMIO- GO POSZUKUJE HANDEL DELIKATESÓW K. MAKSY- MOWICZA LWÓW, SOKOŁA I. ZOŁOSZENIA PIEMNE: 11859

DZIEWCZYNA do lat 16 przyjęta zostanie do lekkiej pracy przy młodem małżeństwie. Wiadomość ul Piekarska 19 -- (portier wskazuje). 11860.

SŁUŻACA młoda do wszystkiego ze świadectwami zostanie zaraz przyjęta do dwójga osób ul Dabrowskiego 1 drzwi nr. 9 od 9-12 i 3-5. 11859.

DOCHODZACA paniątkę inteligentną z dobrmi polecenia- mi poszukuje do 2-ga dzieci 3-ci i 5-ty rok. Zgłoszenia od 3-5 pop. Wronowska 11A II. piętro. 11849

LOKAJA (SŁUŻACEGO) DO DWORU POSZUKUJE BIURO PRACY RYNEK 29. 11844.

BIEGLEA stenotypistka polsko - niemiecka poszukiwana. -- Zgłoszenia pod „Bank“ Biuro dzienników Sokółowskię. 11839

SŁUŻACA umiejąca samodzielnie gotować z dobrmi pole- ceniami poszukiwana. Weissowa, Legionów 25 drzwi 10. 11836

STENOTYPISTKA stenografująca biegle i pisząca bardzo biegle na maszynie z średnimi wiadomościami książko- wości kucpiekici poszukiwana do przedsiębiorstwa przem- słowego zaraz. Zgłoszenia pod L. S. A. do Administracji. 11820

PRZYJME służącą do wszystkiego umiejącą gotować. Sche- tynowa, Łyczakowska 4 II. p. V schody. 11821.

ZDOLNEGO pomocnika frzyzierskiego poszukuje Eberbach -- Sobieskiego 2. 11823

KUCHARKE do wszystkiego przyjmie zaraz tylko z do- bromi świadectwami Orange. Stowackiego 16 I. p. 11819.

ZAKŁAD Densytystyczny przyjmie inteligentną służącą Sa- plehy 37 parter. 11661.

SŁUŻACA, schludna, zdrowa, do wszystkiego poszukiwana; Zgłoszenia Trybunalska 12 drugie piętro drzwi na prawo; Mayer 434.

PRAKTYKANT starszy z działu papierowego zostanie przy- jęty. Kram Studencki. Lwów, Szajnoch 2. 431.

KUPNO I SPRZEDA

BALIE CYNKOWE wianienki, baniaki do bielizny poleca 20% taniej **MARTULUS** Lwów, Trybunalska 1. 4 7

PIANINO czarne krzyżowe trzypedałowe prawie nowe sprzedam; Hausnera 5, drzwi 7. 11634

KUPIE aparat na kawę paloną do 30 kg. Zgłoszenia Firma „Ars“ Hotel Krakowski. 11678

FORTEPIAN, pianino kupię. Gotówka. Nowacki, Pańska 17: 11642

MASZYNY do pisania Underwood, Remington, Royal i in- nych systemów sprzedam August Kolesza, Sykstuska 10 -- Telefon 26-31. 11719

FORTEPIAN krótki sprzedam. Plac Misionarski 2 I. piętro Decorde. 11721

FORTEPIAN krótki Bösendorfera sprzedam Zródłana 7 -- Pełech. 11610

WIOSENIE żurnale polskie, francuskie, angielskie, nie- mieckie poleca główny skład żurnali, Jagiellońska 7. 10829

MLEKO DWORSKIE pod gwarancją pełne, masło des rowe, Kańczudzkie sery dost rca do domów własnymi kołmi **Mieczarnia Dworska M. Urban i Ska** Lwów Bema 4. Telefon 28-09. 11434

KUPIE streifer mało używany jednokonnny: Wiadomość: ulica Prowiantowa 4. parter. 11506

SYPIALNIE jesionowa, ładnie łożona i mahoniowa, salon bidermajerowski, psyche, markize poleca magazyn mebl „Ars“ -- Hotel Krakowski. 11339

SIATKI gumowe i szkiełka sprzedam naitaniej Fassler -- Lwów, Sykstuska 29. 11409

W DROHOBYCZU realność z budynkami gospodarzemi do sprzedania wraz z polem 2, 3 lub 5 morgów. Bliższa wia- domość we Lwowie w kancelarii adwokata Dr. W. Ste- niewskiego ul. 3-a Maja 1. 26 ewentualnie w Drohobyczu ul Liszajńska 1. 118.

PARCELE budowlana 120 do 240 sążni, piasek w gruncie; kanał, kabel, wodociąg jest przy ul. Czestochowskiej -- sprzedam sklep, Bema 18. 11731

SPRZEDAM okazyjnie powozik z budka skórzana i wózek na resorach we Lwowie. Pełczyńska 9. 11734

KUPIE wino korbowa budowlana. Lwów, ul. Lwowskić dzieci 37, Sekowski; 11735

FUTRO podróżne wilki, dobre, wielkie sprzedam, Zielona 36, II. p. na lewo; od 9-11 i 2-5. 11743

OKAZJA! Fortepian do nauki sprzedam bardzo tanio. -- Od 1-3, Sw. Teresy 12, 2 p., II: sch: na lewo -- przez ganek. 11784

FORTEPIANY, pianina pierwszorzędnych fabryk na różne ceny, sprzedaje, mienia, kupuje tylko za gotówkę Hanuś Pańska 21. -- 11763

Garniturki saonowe kryte materą je iwab. g. pluszem ub g belina, oka- zyjnie do sprz dania. 443

Józef Bezdak, Lwów, ul. Pańska 15.

ZAGRANICZNE modele po cenach przystępnych w sier- szorzędnej pracowni ELEONORA, Potockiego 38. 11763

KUPIE większą pracownię szwską tylko w Śródmieściu. -- Zgłoszenia do Adm. Wieku pod K. K. S. 11726

DOM marmurany 3 pokoi i kuchnia z parcelą do sprzedania Panz, Bogdanówka 79. 11573

MASZYNY do szycia nożne i stolikowe, najprzystępniejsze ceny, dogodno warunki, Unitas, Sokola 6. 11627

PARCELE Brzuchowice przy stacji 400 sążni zame sprze- dam Tomaszewski, Piaskowa 14. 11687

SUKNIA brokatowa nowa 170 zł. do sprzedania, The Rose Kopernika 7 11660

ZUPEŁNE nowa nieużywana zielona suknia z crepe-de- chine ze srebrną koronką do sprzedania z powodu choroby za 150 zł. Oglądać można z grzeczności w firmo „Ackor i Blank“ przy placu Mariackim 1. 8 11649

CEMENT i papę wagonowo i detalicznie poleca M. Kierski handel żelaza Lwów pasaż Mikolascha. 11636

BAJECZNIE TANIO do wypraw ślubnych KOLD Y wełniane, KOCE, MATERACE, PODU ŻKI, PRZESCIERADŁA, PŁO- SZEWKI -- poleca znany **Magazyn Pościeli W. IŻYCKIEGO**, Lwów, Kope- nika 3. 428

MASZYNA do pisania „Remington 10“ w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia pod REMINGTON do Adm 11841.

KOMPLETNE urządzenia do fabrykacji pudełek tekturowych i blaszanych okazyjnie do sprzedania. -- Zgłoszenia pod „Pudełkarnia“ do Biura Sokółowskiego, Jagiellońska 7. 11837.

SYPIALNIE jasionowa, jawor kwiecisty, czeczota, stół ok- zyjnie sprzedam, wykonule wszelkie meble w ramach -- pełna gwarancja; Żółkiewska 88 Bityk. 11824

KROWE młoda do lat 6 na ociepleniu lub do ciepłego kąpię: Wiadomość Mechnackiego 25 Zarząd. 11814

KANARKI do sprzedania; Potockiego 28 II. piętro drzwi 6 11813.

PARCELE na raty przedmieście Lwowa, piękny widok -- 6 minut koleją z Podzamcza od 75 gr. do 175 zł m. kw. Oborski Jakóba Strzemie 11A. 11801

FORTEPIAN krótki krzyżowy „Schmidt -- Bösendorfer“ -- najnowszy model sprzedam. Łyczakowska 57 oficyny -- I. piętro 11879

SYPIALNIA barokowa dobrze utrzymana sprzedam tanio -- Łyczakowska 57 w podwórzu na prawo ozładac 3-5. 11877

KUPIE okazyjnie harmonium Kotkiewiczza 3-5 reistorowc: Wiadomość: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzywosto- wicz., Sokola 4. 42.

NAJTANIEJ koldry, mat race, koca, łóka, dywany, chod- niki, franki, kapy, bielizn, sienniki poleca najtaniej **Kaz. Skibiński** Lwów, ul Kopernika 4 tylko naprzeciw Szkowrona. 410

FORTEPIAN długi do sprzedania 500 zł Murarska 83. 11881

POLECA się kaloryfery (radiatory) rynienki na wodę dla zwilżania powietrza oraz wann, wianienki; balie, ba- niaki, naczynia emaliowane i galanteria. Ceny niskie -- Solidno własno wyrob poleca Cwernarski -- Lwów -- Akademicka 21, warsztat Słazica 5 409.

KUCHENKI naftowe eschenbachowskie, know, czczci ska- dowo P. Reatschner, Legionów 37. 438.

LADA z płytą marmurowa, szafa na wódki dla pokoi śnia- dań, aparat o 3 pisach konnki, (nowy), jamoerle lakie- rowane do sprzedania. Wiadomość Grand Hotel drzwi nr: 11 w Lwowie. 432.

KAMIENICA II. piętrowa z pełnym komfortem okolica Li- stopada do sprzedania. Zgłoszenia Kram Studencki, Lwów Szajnoch 2 430.

JABŁKA suszone 1 kg. groszy 80 w handlu Karola Kra- pińskiego. Akademicka 4. Tel. 26-54. 427.

Kaszel, chrypkę

i wszelkie choroby dróg oddechowych leczy najpewniej

„SULFOCOL“ LAOKOON

stosowany z znakomitym skutkiem
przez wybitnych lekarzy.

= DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH.

ZADARMO o 35% taniej niż wszędzie PONCZOCHY

kraj. i zagr. w różnych najnowszych kolorach oraz wszelkie trykotaże dla Pań, Panów i dzieci — hurtownie i detalicznie. Tajemnica jest w tem, że znany z tanioci magazyn pod firmą

GRENADJER

mieści się przy ul. SYKSTUSKIEJ 19 w podwórzu na lewo więc jest w stanie sprzedać o 35 procent taniej niż wszędzie.

Ważne dla Przyjezdnych z prowincji! Przed zakupem ponczocho i trykotaży wstęp do Grenadjera Sykstuska 19 w podwórzu na lewo, a przekonasz się, że kupisz tak tanio, jak nigdzie we Lwowie. 173

Posezonna sprzedaż

do 31. stycznia 1925. Na 3-miesięczne raty!

KONFEKCJA DAMSKA i MĘSKA

„VIENNAPOL“ LWÓW, ŁYCZAKOWSKA 7.

niżej cen fabrycznych. Przy zakupie żądamy tylko 1/3 gotówki, reszta na 3-miesięczne raty.

Oddział męski:

FUTRA męskie	przedtem 220—	obecnie zł. 200—
FUTRA męskie	250—	220—
RAGLANY męskie	50—	38—
RAGLANY męskie	75—	60—
RAGLANY męskie	95—	70—
RAGLANY męskie z futrz. kołnierzem	115—	103—
RAGLANY męskie z futrz. kołnierzem	140—	115—
KURTKI męskie sukienne	40—	35—
KURTKI męskie z futrz. kołnierzem	65—	50—
KURTKI męskie z futrz. kołnierzem	75—	63—
KURTKI męskie podbite futrem	140—	115—
PALTA czarne	80—	60—
PALTA czarne	120—	90—
UBRANIA meltonowe czarna i granatowe na karnawał		
po 40, 60, 80, 105, 115, 135 zł.		
UBRANIA chęwiotowe po 40, 50, 60, 70, 80.		
UBRANIA kamgarnowe po 80, 90, 105, 115, 135—		

Oddział damski:

PLASZCZE damskie sukienne	przedtem 60—	obecnie zł. 50—
PLASZCZE damskie welurowe	70—	60—
PLASZCZE damskie welurowe z futrem	105—	90—
PLASZCZE pluszowe wełniane	150—	130—
PLASZCZE pluszowe jedwabne z naj- lepszego gatunku	197—	180—
KURTKI pluszowe wełniane po 83, 100 zł.		
KURTKI pluszowe jedwabne po 130, 120 zł.		

Przy zakupie żądamy tylko 1/3 gotówki, reszta na 3-miesięczne raty! 11876

NA DOGODNE RATY!

BUWIE damskie, męskie i dzieci.

BUWIE balowe i wieczorowe 436

BUWIE ciepłe dla starszych pań

KALOSZE — BOTKI — PANTOFLE

POLECA CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA
WE LWOWIE

Rynek 34 „HERA“ Rynek 34

PANIE, PRAGNĄCE UZYSKAĆ NAGRODĘ PIĘKNOŚCI

PODCZAS KARNAWAŁU i chcą tanio zakupić wszelkie stroje damskie na dogodnie spłaty, niech bezwzględnie udadzą się do znanej firmy:

KONKURENCJA' Gródecka 52.

Nie podajemy w ogłoszeniu ceny od — do, ponieważ nie chcemy баламуć Szan. P. T. Publiczności, jak to czynią niektóre firmy konkurencyjne, — bo naszą prawdą jest: „Wielki obrót — mały zysk“. Jako dowód prawdy służą nasze ceny, za które sprzedajemy konfekcję

NA 3-miesięczne RATY

Ubrania ang. modne	zł. 49—	Przewozy	zł. 22—
Ubrania sportowe	55—	Kurtki na watałinie	20—
Ubrania bielskie kamg.	99—	Kurtki z futrz. kołnierzem	50—
Raglany	38—	Plaszcze damskie	52—
Palta na watałinie	85—	Plaszcze welurowe	68—
Raglany chłopięce	30—	Plaszcze z keln. futrz.	98—
Futra męskie	150—	Plaszcze plusz. jedwab.	180—
Spodnie meltonowe	16—	Kurtki pluszowe jedw.	72—
Spodnie czyste kamg.	19—	Kurtki pluszowe jedw.	80—

Znany z tanioci Magazyn konfekcji damskiej i męskiej

TABAK i S-ka

Lwów, ul. Łyczakowska 8.

UWAGA. We własnym interesie należy sobie zapamiętać dokładnie firmę: TABAK i S-ka oraz nr. domu ULICA ŁYCZAKOWSKA 8. 90